Arkusz I.

Nr 266. Dnia 1 grudnia. Sobota. Dnia 19 listopada (1 grudnia) 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,0 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odniesienie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od rano do 2-giej po połud.

Dziś: S. Eligiusza Biskupa.
Jutro: Ś. Bibjanny Panny
Poniedziałek: Ś. Franciszka Ksawerego.
Wtorek: Ś. Barbary Panny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 50
Zachód „ „ 3 „ 49

Długość dnia godzin 7 minut 59
Ubyło „ „ 8 „ 43

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: SS. Sałby Opata i Pi tra Chryzol.
Czwartek: Ś. Mikołaja Biskupa.
Piątek: Ś. Ambrożego Biskupa.
Sobota: Niepokalane Poczęcie N. M. P.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą niedzielę Adwentu, Kościół święty głosić będzie Ewangelję świętą zapisaną u Łukasza św. w rozdziale 21 szym: „*O znakach na niebie i ziemi.*“

W dniu jutrzejszym też rozpoczynają się *roraty* we wszystkich świątyniach Pańskich, o godzinie 6 tej z rana, w czasie których głoszone będą kazania.

W kościele św. Krzyża rozpoczną się takowe już o godzinie 5 tej z rana.

Dziś odbyły się w kościele św. Jacka przy ulicy Freta pierwsze *roraty* o godzinie 7-ej rano, które odprawił JX. Dębski, kapelan wojskowy, a kazanie wypowiedział JX. kanonik Wierzbicki, zarządzający tąż świątynią Pańską.

Kościół zaś św. Andrzeja, przy ulicy Bonifraterskiej, obchodzić będzie w dniu jutrzejszym odpustem zupełnym doroczną uroczystość swego Patrona, św. Andrzeja Apostoła, odpustem zupełnym przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu, odłożoną z dnia wczorajszego, t. j. 30 go miesiąca listopada. Dzisiaj odbędą się tamże pierwsze odpustowe Nieszpory.

W kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, odprawione zostanie w dniu jutrzejszym, jako w pierwszą niedzielę nowego miesiąca, uroczyste dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesją na cześć Najsłodszego i Najświętszego Serca Pana Jezusa.

W przyszły poniedziałek, t. j. dnia 3-go b. m. grudnia, przypada doroczna uroczystość św. Franciszka Ksawerego, którą bractwo niemiecko-katolickie przy kościele św. Ducha pod nazwą św. Franciszka od lat wielu istniejące, obchodzi zwykłym obrzędem odpustów Kościoła.

W przyszły zaś wtorek, to jest dnia 4 go b. m., przypada doroczna uroczystość św. Barbary, Panny i Męczenniczki, którą znów obchodzą odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak z rana jak i po południu kościoły: św. Trójcy na Solcu i N. Panny Marji na Nowem Mieście, gdzie w wigilję odpustu, to jest w poniedziałek, odbędą się już pierwsze uroczyste Nieszpory, rozpoczynające odpust.

Kościół św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście obok skweru, obchodzić będzie również uroczystość św. Barbary odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak zrana jak i po południu, lecz dopiero w następną niedzielę, to jest dnia 9 grudnia. Pierwsze odpustowe Nieszpory odbędą się tamże od dziś za tydzień, to jest dnia 8go grudnia, w połączeniu z uroczystemi Nieszporami, na cześć Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny.

Rozkaz do wojsk korpusu czynnego.

20 go października 1877 roku, w obozie pod wsią Wielką Tikmą.

W liście Własnoręcznym, który otrzymałem dziś od Najjaśniejszego Pana, z powodu zwycięztwa odniesionego przez was, wojska korpusu czynnego, 3go października na wzgórzach Aładżyńskich, Jego Cesarskiej Mości spodobało się wyrazić:

„Raz jeszcze powtarzam Ci Moje serdeczne podziękowanie, jak również wszystkim jenerałom, sztabs i ober-oficerom i niższym stopniom, którzy uczestniczyli w tej pamiętnej walce.“

Komunikując wam, wojska korpusu czynnego, to podziękowanie Cesarskie, szczęśliwy jestem z powodu przekonania, że zasłużyliście na nie i będziecie zawsze godnymi takowego.

Oryginał podpisał: Głównodowodzący
Jenerał Felcechmistrz „MICHAŁ.“
(Dz. Warsz.).

Kościół ewangelicko-reformowany na Lesznie.

— *Q* — Nie zbyt dokładnie są znane dzieje kościoła reformowanego w Warszawie. Zdaje się że założonym on został w r. 1777, w tem samem miejscu, w którem go dziś widzimy. Maluchny, ubożuchny kościołek, wkrótce nie mógł odpowiedzieć potrzebom wzrastającej liczby wyznawców, którzy też przed pół wiekiem przeszło powzięli już myśl zastąpienia go inną wspanialszą i obszerniejszą świątynią.

Usiłowaniom tym trudno było zrazu uczynić zadość. Brakło najżywotniejszej rzeczy, to jest kapitału, bez którego do tak znacznego przedsiębierstwa przystąpić nie można było.

W roku dopiero 1818 zamiar ten w wyraźniejszą trochę przyoblekł się formę.

Po skasowaniu lóż massońskich, przytykająca do kościoła reformowanego posesja przeszła na własność rządu. Miejscowość ta dziwnie nadawała się do urzeczywistnienia zamiarów gminy. Obszerny, równy plac zajmował wszerz przestrzeń pomiędzy Lesznem i ulicą Mylną, dając fronty na obie te ulice.

Gmina reformowana zwróciła się do Petersburga z petycją o oddanie sobie powyższej posesji.

Prośba została uwzględnioną i już w roku 1820 parafjanie ujrzeli się u celu swych najgorętszych życzeń, to jest w posiadaniu znacznej przestrzeni ziemi, na której budowę odpowiedniego potrzebie domu bożego rozpocząć można było.

Był to wszakże dopiero początek. Lecz teraz łatwiej dało się pomyśleć o reszcie, o podjęciu starań około nagromadzenia środków na budowę potrzebnych. Jakoż bezzwłocznie przystąpiono do zbierania składek i przygotowania odpowiedniego kapitału.

Parafja jednak reformowana, rozrzucona w Warszawie i okolicach, była za zbyt małą, ażeby większy fundusz mógł być tak prędko złożonym. Ciułał się też on powoli całe lat dziesiątki, aż do lat sześćdziesiątych, w których już na serjo do budowy kościoła przystąpiono.

Na wiele lat przedtem sporządzony został plan i kosztorys.

Sporządzeniem jego zajęli się początkowo dwaj budowniczowie ś. p. Henryk Markoni, któremu Warszawa wielką część swych wspaniałych gmachów zawdzięcza i pan Löewe budowniczy zamkowy, który po dziś dzień komitetowi budowlanemu przewodniczy i któremu w rzeczy samej kościół reformowany swą egzystencję w większej części zawdzięczy.

On też to przeprowadził pewne modyfikacje w pierwotnie zamierzonej architekturze kościoła, nadając mu wspaniały styl anglo gotyckiej świątyni

LUDY DZIKIE
W ZETKNIĘCIU Z CYWILIZACJĄ.

(Fragment osnuty na tle stosunków afrykańskich).

przez

Dra ANTONIEGO REMANA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 265)

Wypadałoby przypuścić, że los tych hotentotów był o wiele lepszym od losu ich ojców lub dzikich współbraci, świeżo w niewolę ujętych. Ale w rzeczywistości było inaczej. Im niższym jest stopień wykształcenia jakiegoś społeczeństwa, tem więcej podlega ono przesądom i niedorzecznym uprzedzeniom; straciwszy rację bytu w ucywilizowanej Europie, przenoszą się one do najodleglejszych zakątków ziemi i silne zapuszczają korzenie.

Jakoż arystokracja rodowa, w średniowiecznem znaczeniu tego wyrazu, zakwitła szybko w kolonjach, chociaż w odmiennej nieco postaci. Biała barwa ciała zastępuje i tutaj miejsce tarcz herbowych, a ciemna, chociażby w najsłabszym odcieniu, staje się przedmiotem pogardy. Holenderscy osadnicy uważają ją jeszcze zawsze za dostateczny powód do usprawiedliwienia najsroższych gwałtów i nadużyć. Nie przyznawali się oni nigdy do swych kolorowych dzieci, traktowali je jako niewolników i prześladowali zawzięcie nawet tych, z którymi łączyły ich związki krwi.

W obec nadużyć tego rodzaju, rząd miejscowy był zupełnie bezsilnym, ale promień nadziei miał zabłysnąć z innej strony. Stowarzyszenie braci morawskich założyło około roku 1715 pierwszą stację misyjną w Genadendal, a wpływ jej okazał się zrazu bardzo zbawiennym, bo wolni hotentoci rozproszeni po całej okolicy, zaczęli się kupić około stacji, a znalazłszy w misjonarzach opiekę i obronę przeciwko napaściom kolonistów, porzucili dotychczasowy włóczęgowski sposób życia i zaczęli pracować w ziemi.

Nie podobała się ta zmiana kolonistom, bo widzieli w niej pierwszy krok do emancypacji kolorowych; zanosili kilkakrotnie skargi do rządu na misjonarzy, że odmawiają robotników i demoralizują niewolników, pobudzając ich do oporu i nieposłuszeństwa; zaczęli napadać na stację siłą zbrojną pod pozorem, że przechowują się w niej zbiegli niewolnicy, a wobec niepokojów tego rodzaju, rząd kolonialny widział się zmuszonym do rozwiązania stacji, co nastąpiło w piętnaście lat po jej założeniu. Dzieło cywilizacji zostało w samym zarodku zgniecione, a kolorowa ludność kolonji była w następstwie jeszcze na większe prześladowanie narażoną.

Stanowcza zmiana w położeniu tej ludności, zaszła dopiero po zajęciu kolonji przez anglików. Nowy rząd otoczył ją swą opieką i ogłosił około roku 1828 równouprawnienie kolorowych, a w dziesięć lat potem zniesienie niewolnictwa. Akt ten wywołał ogromne oburzenie pomiędzy kolonistami, ale został z radością przyjęty przez kolorowych. Wszyscy niewolnicy opuścili swych dawnych panów i osiedli po wioskach i miasteczkach, gdzie trudnią się po części uprawą ziemi, a po części rzemiosłami i nieograniczonej używają swobody. Nie można powiedzieć, ażeby dobrobyt ich znajdował się na drodze postępu, bo kolorowi w kolonjach odziedziczyli wiele wad po hotentotach, a między innemi i wstręt do pracy. Pracują oni tylko tyle, ile utrzymanie ich życia wymaga, a potrzeby ich są nadzwyczaj skromne; ale oświata może znacznie wpłynąć na zmianę ich dotychczasowego charakteru i przyszłość ich można w ogóle uważać za zapewnioną.

W ten sposób dzicy hotentoci w starej kolonji pomieszali się wszędzie z białymi i murzynami i utracili swój pierwotny charakter. Ale na północ od rzeki Gariepu, na wschodnich brzegach Afryki, wolnych od napływu białych, przechowało się jeszcze kilkadziesiąt tysięcy tego ludu. Pędzą oni tutaj życie dość swobodne, bo nikt ich nie bierze w niewolę i nie przymusza do pracy, ale pomimo to, są narażeni na inny rodzaj napaści ze strony ucywilizowanego świata. Znajdują się oni w posiadaniu dość bogatych trzód bydła i dla tego bywają dość często nawiedzani przez podróżnych handlarzy, przeważnie holenderskiej narodowości, chociaż i anglicy tem rzemiosłem nie gardzą wcale. Handlarze tacy zaopatrują ich w odzież europejską najlichszego gatunku, broń palną i amunicję, tytuń, wyroby z żelaza, ale głównym przedmiotem zamiany jest wódka.

Hotentoci w dzikim stanie znali pewien rodzaj upajającego napoju, który wyrabiali z miodu dzikich pszczół i wysoko cenili, i dla tego opilstwo, znalazłszy poniekąd grunt przygotowany, silnie się pomiędzy nimi zakorzeniło. Ukazanie się podróżnego handlarza, bywa zawsze z radością witane, a gdy hotentot raz spróbuje wódki, odda potem za nią ostatnią sztukę bydła. Nałóg pijaństwa jest obecnie ogólną ich wadą, a w ślad za nim idzie nędza i upadek moralny. Liczba tych niepodległych hotentotów zmniejsza się dość szybko, i jeżeli w stosunkach ich nie zajdzie jakaś rychła zmiana, to w ciągu kilkudziesięciu lat ulegną z pewnością temu samemu losowi, jaki cywilizacja buszmanom zgotowała.

(Dalszy ciąg nastąpi).

jaką już dziś, aczkolwiek w pierwszych rysujących się konturach, ocenić możemy.

Dnia 30 października 1866 r. nastąpiło uroczyste położenie kamienia węgielnego pod rozpoczynającą się budowę.

Głównym funduszem, jaki zostawał w rozporządzeniu komitetu, był dar na ten cel Monarchy w kwocie rs. 3000 i także zapomoga udzielona przez ówczesnego Namiestnika hr. Berga, z funduszów królestwa w kwocie rs. 10000.

Fundusz ten przy kosztorysie pierwotnym oznaczonym na 75000 rs. był ledwie zaczątkiem potrzebnego kapitału. Wzmagały go ciągle dobroczynne dary osób prywatnych — lecz zawsze daleko jeszcze było do tego, ażeby o uskutecznieniu choć większej części budowy na serjo myśleć można było.

To też począwszy od r. 1866 aż po rok 1868 założono fundamenty, wyprowadzono ściany, pokryto kościół dachem i wraz z wyczerpaniem środków dalszą budowę zawieszono.

Przerwa trwała długo—lat kilka i aż dopiero w roku przeszłym na nowo podjętą została.

Komitet budowy kościoła przez ten czas robił liczne starania o uzyskanie na dalsze roboty kapitału. Miała mu przyjść z pomocą kasa magistratu Warszawy, Towarzystwo kredytowe miejskie i inne instytucje finansowe, do których usilnie kołatano. Starania te z rozmaitych powodów nie osiągnęły szczęśliwego rezultatu. Komitet odbierał w końcu albo odmowną odpowiedź, albo też stawiano mu warunki, których on ze względu na ciężary, jakieby gminę obciążyły, przyjąć nie mógł. Jedną zaś z największych trudności stanowiła nieprzeprowadzona separacja hypoteczna, bez której pożyczka nie przedstawiała dostatecznej dla pożyczających gwarancji.

Tymczasem warunki prowadzenia budowy w mieście znacznemu uległy przewrotowi i teraz sam kosztorys wykazujący wprzód 75000 kosztów, podniesionym być musiał następnie do 101000 rs.

Gorliwe jednak starania komitetu, gorące poparcia gminy usuwały i usuwają po dziś dzień nastręczające się trudności i obecnie można mieć niepłonną nadzieję, iż cel tak szczerych pragnień ludności reformowanego wyznania w niedalekiej już przyszłości zostanie osiągniętym, a Warszawę przyozdobi jedna z prawdziwie pięknych świątyń, której całość tak zewnętrzna jak i wewnętrzna odpowiadać będzie najwymagańszym pragnieniom estetycznym.

Jakeśmy już powiedzieli, kościół ewangelicko-reformowany trzymanym jest w stylu anglo gotyckim.

Wysoka wieża, do 200 stóp od poziomu idąca, zdaleka uderza swą majestatyczną wielkością.

Powaga, prostota całej zewnętrznej budowy, łączy się z wdziękiem i harmonją.

Znać, że dbając o utrzymanie właściwego charakteru świątyni, unikano zbytecznej surowości rażącej zbytecznem pedantyzmem.

Świątynia łączyć się będzie z ulicą dwoma krużgankami, które jak to widzimy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej ułatwiać będą wejście do kościoła dla osób pieszych.

W środku obszerny podjazd da wygodny przystęp dla zajeżdżających powozów.

Całą świątynię okalać będzie szeroki i piękny dziedziniec, który ozdobiony pięknemi gazonami w atmosferę tę ciszy i powagi kościelnej wprowadzi żywioł natury i prawdziwego piękna.

Wnętrze kościoła składa się z trzech naw wspierających się na idących po obu stronach żelaznych filarach. W końcu środkowej nawy jest presbiterjum, po nad niemi zaś wszystkiemi wznosi się galerja.

W roku bieżącym większą część wewnętrznych i zewnętrznych robót już dokonano. Pozostaje jeszcze ukończenie wieży, otynkowanie kościoła ze stron obu i wykonanie robót wewnętrznych na co ogółem wymagany jest kapitał około 20000 rs.

Nie wątpimy, iż szlachetne usiłowania komitetu i gminy ewangielicko reformowanej osiągną i ten szczęśliwy rezultat, a my podziwiając ową prawdziwie wspaniałą świątynię cieszyć się będziemy, iż mieszkańcy Warszawy wszystkich zarówno wyznań z jedną gorliwością o służbie bożej pamiętają i dążąc ku zapewnieniu sobie bytu materjalnego nie wyrzekają się największego dobra moralnego—jakiem jest religija z jej duchowem pięknem.

Z wycieczki prawnika do Włocławka.

—*L. W.*— Posiedzenia sądowe obok interesu prawnego dają zarazem bogaty materjał dla badacza ludzi i psychologa.

Cóż to za rozmaitość charakterów, jak rozmaicie objawiają się usposobienia!

Tu starość udanem niedołęztwem i udanem cierpieniem stara się litość sądu i obecnych obudzić; tam znowu młoda dziewoja bohatersko winę całej rodziny na siebie przyjmuje.

Oto przed nami na ławie oskarżonych zasiada cała rodzina cygańska.

Są tu: ogorzali w sile wieku mężczyzni, nie umiejący określić zajęcia, jednooka stara czarownica z dzieckiem na ręku i nadobne dziewki o oczach ognistych i o czarnych, bujnych warkoczach.

Obwiniają jednych z bandy o kradzież z włamaniem, drugich o ukrywanie kradzieży.

Na zapytanie prezesa, skierowane do jednego z mężczyzn, czy się przyznaje do winy, jedna z dziewcząt 18-letnia Juljanna Kamińska, oświadczyła, że zapytany przyznać się nie może, gdyż ona sama jedna tę kradzież spełniła, sama też odpowiadać powinna.

Przyznanie Juljanny K. nie mogło być jednakże poczytanem za dowód, gdyż nie zgadzało się z okolicznościami śledztwa; po kradzieży widziano ślady trzech osób, pomiędzy któremi były ślady dwóch mężczyzn, ilość zaś i waga skradzionych rzeczy wskazywały jasno, że jedna osoba spełnić tego nie mogła, zwłaszcza w obec szybkości, z jaką kradzież była spełnioną.

Sąd też po przeprowadzeniu śledztwa i wysłuchaniu głosów stron, obu podsądnych cyganów uznał za winnych kradzieży, Juljannę K. za wiedzą ukrywania kradzieży; innych od odpowiedzialności uwolnił.

* * *

Bardziej dramatyczną była sprawa przeciwko Andrzejowi Skowrońskiemu o usiłowanie otrucia własnego dziecka oskarżonemu.

Dziecko kilko-miesięczne podsądnego dostało gwałtownych wymiotów i wyrzutów, jakby z oparzenia wynikłych, a okrywających język, podniebienie, dziąsła i wargi.

Kumo[.]zki Katarzyny Skowrońskiej, żony podsądnego, którego pożycie z żoną nie było najlepszem, zaopinjowały, że dziecko usiłowano otruć, starsze bowiem dzieci małżonków Skowrońskich podobnie kiedyś chorowały, a przyczyna cierpienia wykrytą nie została.

Nadto Skowroński miał w domu kwas siarczany, nie kochał, jak powiadano, dzieci z drugiego małżeństwa i nie chciał by przychodziły po nim, na równi z dziećmi z pierwszego małżeństwa, do spadku, który po najdłuższem jego życiu, (Skowroński liczył lat 45,) mógł wynosić wartość 2 do 3 mórg gruntu.

Lekarze wezwani do dziecka po obudzeniu już podejrzenia, zadecydowali, że ranki i pęcherze powstały wskutek działania jakiegoś jadowitego płynu i że życiu niebezpieczeństwo nie zagraża; gdy zaś dodano do tego zeznanie nieletniej służącej, która miała widzieć wypadkiem, jak Skowroński na parę miesięcy przed chorobą dziecka, nachyliwszy się nad kołyską, dotykał je i brał je na ręce, przyczem dziecko mocno krzyczało, Skowroński dostał się pod sąd.

Śledztwo sądowe, oprócz zdania jednego z lekarzy, który obstawał przy swojej pierwotnej opinji, innych danych przeciwko podsądnemu mówiących, nie dostarczyło, i dla tego sąd, po wysłuchaniu głosów prokuratora i obrońcy, uznał Skowrońskiego za usprawiedliwionego w obec sądu.

* * *

Lecz oto znowu zmieniają się nasze wspomnienia; przed sądem staje zapłakane 12-letnie dziecko.

Obdarty, zaniedbany chłopczyna, ręczyną wycierą załzawione oczy, a tak jest słaby i wątły, iż od razu domyślić się można; że kradzież o którą jest oskarżony popełnił... z głodu.

I rzeczywiście, błądząc po ulicach Nieszawy, zgłodniałe dziecko, gdy z łatwością udało mu się otworzyć składzik w pewnym dziedzińcu, na który weszło, prosząc o jałmużnę, wzięło trochę mąki w chusteczkę, chcąc sobie „coś z tego zgotować."

Podsądny jest synem szewca z Aleksandrowa.

Ojciec ubogi szuka pociechy na niedolę w kieliszku, macocha zaś bije dziecinę, wypędza je z domu, bo łyżki strawy żałuje; dziadek mieszkający w Nieszawie, zaledwie na własne zarabia życie.

Dokąd więc się uda, czem głód zaspokoi biedne dziecię?

Prześladowania i głód spotyka je w rodzinie, poza nią nędza i upodlenie, po za nią przestępstwo i skutek jego—ława oskarżonych.

Dziecko zdaje się nie pojmować swego położenia, a jednak płacze i z otwartością opowiada towarzyszące przestępstwu okoliczności.

Śledztwo sądowe trwało nader krótko, i sąd, po wysłuchaniu głosu prokuratora, przemawiającego za skarceniem domowem i obrońcy proszącego o uwolnienie podsądnego od odpowiedzialności, skazał go na oddanie do osady rolnej w Studzieńcu.

Jestto prawdziwe dla niego dobrodziejstwo, okoliczności bowiem rodzinne w jakich pozostawał podsądny, mogły jedynie stworzyć zeń w przyszłości zbrodniarza, w Studzieńcu zaś pod okiem pojmujących swe zadanie ludzi, wyrośnie na pożytecznego członka społeczeństwa.

W czasie narad sądu niektóre osoby z publiczności do łez wzruszone położeniem dziecka, złożyły

---

CZARNE INDJE.

(W przepaściach ziemi.)

przez

JULJUSZA VERNE.

(Dalszy ciąg— Zobaczyć Nr 265).

Zbliżające się małżeństwo Nelly i Henryka wywołało wielkie poruszenie w Nowej Aberfoyle. Ze wszystkich stron składano młodej parze życzenia, a Jakób Ryan przygotowywał najpiękniejsze swe piosenki na uroczystość weselną, w której cała ludność Coal-Citi miała brać udział.

Zdarzyło się przecież, że w ciągu miesiąca ślub poprzedzającego, tyle wypadków zaszło w Nowej Aberfoyle, iż zdawać się mogło, że nadchodzący dzień ślubu Nelly wywołuje katastrofę za katastrofą. Wypadki miewały miejsca głównie przy robotach we wnątrz kopalni, ani razu jednak nie zdołano odszukać ich sprawcy.

I tak, pożar zniszczył drewniane szalowanie jednej zniższych galeryj, przyczem znaleziono lampę używą przez podpalacza, Henryk na czele górników, z narażeniem własnego życia, stłumił ogień zagrażający całej kopalni, i to za użyciem dopiero ekstynktorów napełnionych wodą nasyconą kwasem węglowym w jakie, na szczęście kopalnia zaopatrzoną była.

Innym razem było to częściowe zawalenie się ziemi wskutek osunięcia się podpór przy budowie nowej studni, a Szymon przekonał się następnie, że podpory te zostały przepiłowane. Henryk pilnujący robót w tem miejscu, zasypany został gruzami i tylko cudem uniknął śmierci.

W kilka dni później pociąg wagonów, popychany siłą mechaniczną, na którym znajdował się Henryk, napotkał w drodze przeszkodę i wyskoczył z szyn. Z dochodzenia przyczyny wypadku okazało się, że w poprzek szyn rzucona była gruba belka.

Krótko mowiąc, nieszczęśliwe wypadki tak się rozmnożyły, że jakiś przestrach paniczny ogarnął wszystkich górników. Zarząd kopalni zmuszony był do użycia wszelkich możliwych wpływów, aby zatrzymać ich przy robocie.

— Ależ to cała banda jest tych rozbójników! — wykrzykiwał oburzony Szymon Ford — a my ani jednego z nich schwytać nie możemy!

Rozpoczęto na nowo poszukiwania; policja hrabstwa czuwała dniem i nocą, ale wszystko na próżno; nie odkryto najmniejszych śladów zbrodniarzy. James Starr zabronił stanowczo Henrykowi wydalać się samemu po za obręb głównych robót w kopalni, gdyż widocznem było, że wszystkie zamachy przeważnie przeciwko jego osobie były wymierzane.

Te same środki ostróżności zachowano względem Nelly, przed którą, na prośby Henryka, ukrywano przynajmniej owe zbrodnicze usiłowania, jako mogące bolesne obudzić w niej wspomnienia. Szymon i Madge czuwali nad nią dniem i nocą z pewną surowością, a raczej ze srogą pieczołowitością. Biedne dziecko spostrzegło to, ale ani jednem słówkiem, namniejszą skargą, nie zdradziło swej boleści. I ona także, wedle swej możności, zdawała się czuwać nad innymi, i nie uspakajała się, dopóki wszyscy jej ukochani nie byli razem zebrani na folwarku. Wieczorem, kiedy powracał Henryk, nie mogła nigdy powstrzymać objawów szalonej prawie radości, jakkolwiek z usposobienia swego więcej była skrytą, aniżeli wywnętrzającą się. Rano ona pierwsza zrywała się z łóżka, a niepokój ogarniał ją znowu z chwilą rozpoczynania robót w kopalni.

Henryk pragnął dla jej spokojności, aby małżeństwo ich raz już stało się faktem dokonanym. Sądził, że wobec niecofnionego tego aktu, ustaną bezużyteczne już nadal groźby, i że Nelly nie będzie zupełnie spokojną, dopóki nie zostanie jego żoną. Tęż samą niecierpliwość podzielali z nim rodzice jego i inżynier. Wszyscy oni liczyli dnie i godziny prawie, chociaż to prawda, że każde z nich zostawało pod wpływem najboleśniejszych przeczuć. Ów wróg ukryty, z którym żadną bronią nie podobna było walczyć, widocznie nieobojętnym był na wszystko, co się tyczy Nelly. Uroczysty przeto obchód ślubu Henryka i Nelly mógł wywołać nowy groźny jaki zamach nienasyconej jego zemsty.

Pewnego poranku, na tydzień przed dniem naznaczonym na zawarcie ślubu, Nelly, tknięta zapewnie przeczuciem, pierwsza wyszła przed folwark, aby zbadać okolicę.

dlań pewną kwotę pieniężną na cieplejsze ubranie, nie wiedząc jeszcze, że w tej chwili sąd postanawiał opiekę nad nieposiadającem jej dzieckiem, a w miejsce skarcenia obmyślił środki poprawy i umoralnienia.

SPRAWY MIEJSKIE.

Uczestniczenie w sprawach rodzinnego gniazda jest jedną z najnaturalniejszych aspiracyj i praw każdego obywatela. Tu on znajduje odbicie i streszczenie życiowe wspólnych interesów, — koło współobywateli wpośród których wzrósł i chował się, tu istnieje związek nieprzerywalny, łączący jego teraźniejszość z przeszłością nietylko osobistą, lecz rodzinną — tu wszystko przemawia do jego serca i życia.

Mieszkańcy danej miejscowości posiadają pewną wybitną wspólność pojęć, uczuć i interesów, a wtedy nawet gdy pojęcia te i poglądy grzeszą niejaką przesadną zaściankowością, zasługują na pobłażliwe poszanowanie.

Po związku rodzinnym najbliższy sercu naszemu jest związek miejscowy, wytworzony na podstawie owego rodzinnego gniazda. Kto je opuszcza, zwraca doń swe myśli, kto w niem stale przebywa trokliwie czuwa nad jego rozwojem, upiększeniem, udogodnieniem. Słusznie też powiedzieć można, że gród rodzinny jest istotnem uzewnętrznieniem naturalnego stowarzyszenia, którego bez szkody i niesprawiedlidliwości nadwerężyć niepodobna.

Po za temi względami uczuciowemi, a raczej obok nich, stoją względy i pobudki realne.

Kontrola jest następstwem—uzupełnieniem czynności płatniczej. Kto płaci, ma pewne prawa wglądu w przeznaczenie, użycie i obrót stosowalny swego funduszu, ma prawo wypowiedzenia żądań i potrzeb, jakie na poczet jego przyczynienia się, radby widzieć spełnionemi. Streszczenie i łączne wypowiedzenie tych żądań, najłatwiejsze jest w ześrodkowanej miejscowości, gdzie — jak powiedzieliśmy, istnieje naturalna wspólność potrzeb.

Mniejsze lub większe liczebnie grono współmieszkańców jednej miejscowości jest w stanie na pewno—nieomylnie prawie, wypowiedzieć, bez uprzedniego nawet naradzania się z ogółem, czego ogół ten żąda, lub potrzebuje, do jakiej ofiarności jest gotow i na jaką stać może.

A i ofiarność ta dobrowolnie poniekąd zeznana, przestaje być wtedy uciążliwą, pozbywa się ostrego charakteru fiskalnej natarczywości, gdyż każdy czuje, że niosąc ją dla ogółu, niesie dla siebie i dla swoich.

Te i tym podobne pobudki, uwzględniane tam nawet, gdzie pierwiastek wyborczy nie dojrzał, lub nie wytworzył się jeszcze, skłaniają zarządy centralne lub miejskie, na drodze czysto administracyjnej powstałe i istniejące, do posiłkowania się w interesach i sprawach lokalnych, wskazówkami i radami przyzywanych w tym celu mieszkańców.

Taka wymiana myśli i poglądów pomiędzy administracją i mieszkańcami, dla stron obu jest pożyteczną.

Z niekłamanem też zadowoleniem i prawdziwem uznaniem dowiedzieliśmy się o powołaniu niektórych tutejszych obywateli, do uczestniczenia w naradach komitetu specjalnego dla przejrzenia budżetu miasta Warszawy.

Wiadomość ta tem więcej nas uradowała, że wolno nam poczytywać tę okoliczność za wskazówkę zapowiednią prawdziwego ustalenia na przyszłość udziału naszego w sprawach miejskich.

Tuszymy sobie, że pod tym względem nadzieja nasza nie będzie płonną. Mnóstwo, i to bardzo pilnych spraw miejskich domaga się rozstrzygnięcia. Wodociągi, bruki, rozszerzenia ulic, tramwaye, że nie wspomnimy już o kanalizacji w ostatnich czasach tak gorąco zajmującej uwagę tych, którym zdrowie i moralny rozwój ludności miasta naszego leży na sercu.

Zkąd inąd wiadomo nam, że wiele jeszcze projektów w celu upiększenia miasta i udogodnienia w nim komunikacji, pozostaje w zawieszeniu.

Jedne z nich wstrzymane zostały dla wrzekomego braku funduszów do wykonania ich potrzebnych, inne znów może z prostej zasady wchodzącej dziś wszędzie w wykonanie, że miasto same o sobie radzić powinno i że *sine me de me* (bezemnie o mnie) stanowić, nie zgadza się ze zdrowym poglądem na rzeczy.

Wiadomo jest skądinąd, że w depozycie Banku istnieje suma rs. 390000 na 3% tam złożona, która ma stanowić zasobowy fundusz miejski.

Ten zasobowy fundusz dotychczas leży bezczynnie, a stałby się on na początek znacznem ułatwieniem do przedsięwzięcia najbardziej krzyczących zmian i robót.

Wyjednanie podniesienia z Banku tego funduszu i użycie go na potrzeby miejskie, byłoby jednem z pierwszych i najważniejszych zadań osób, którymby nadane zostało prawo stałego oznaczenia budżetu dochodów i wydatków.

Znaleźliby oni niewątpliwie środki znacznego powiększenia tych funduszów bez obciążenia współobywateli, chociażby zaciągnięciem pożyczki, która jest niezbędną, jeżeli Warszawa rzeczywiście ma postępować na drodze materjalnego rozwoju, do którego tyle szczęśliwych warunków posiada.

Zaznaczając więc fakt powyżej wymieniony, ważny już dla miasta sam przez się, a mogący przybrać daleko większą wagę w dalszem jego rozwinięciu, zastrzegamy sobie powrócenie do tej kwestji w sposób daleko więcej szczegółowy i porównawczy.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Dowiadujemy się bardzo ważnej wiadomości która jeżli się potwierdzi, będzie doniosłego znaczenia dla coraz więcej upadającego u nas przemysłu gorzelnianego. Oto w sferach urzędowych podniesioną podobno została myśl rozciągnięcia na Królestwo Polskie ulg, jakie istnieją w Cesarstwie co do spirytusu wywożonego na sprzedaż za granicę. O ile wiemy, to w Cesarstwie kaucje nie potrzebują być składane w gotówce, oraz potrąca się tamże znaczny procent na uschnięcie i rozlanie w czasie transportu.

= W ubiegłą środę po południu, Główny Naczelnik kraju hr. Kotzebue, w towarzystwie warszawskiego gubernatora br. Medema, raczył zwiedzić szczegółowo nowourządzony szpital wojskowy za rogatkami Wolskiemi. W szpitalu tym czynni są: dr. Fonberg (starszy lekarz), dr. Stankiewicz (ordynator oddziału chirurgicznego), dr. Weissel (lekarz miejscowy). Chorych wojowników znajduje się tam obecnie 111, których przywiózł pociąg sanitarny nr 10; wszystkich zaś miejsc jest 120. Szpital odpowiada wszelkim warunkom sanitarnym.

= Rynek Nowego Miasta stanowczo już zmienił swą dawną fizjognomję, dziś bowiem po zniwelowaniu placu, przystąpiono do urządzenia trawników i kląbów oraz kopania dołów dla zasadzenia drzew.

= *Siew. Wiestnik* donosi, iż w budżecie ministerjum wychowania publicznego na rok przyszły, zamieszczono między innemi następujące zapomogi: Na poszukiwanie starożytności w Kijowie rs. 429. Dla muzeum starożytności w Wilnie, tamecznej komisji archeologicznej i bibljoteki publicznej rs. 10000. Dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Warszawie rs. 1650. Dla profesora Maciejowskiego tytułem zasiłku na wydawnictwa naukowe rs. 1000. Dla p. Samokwasowa, profesora nadzwyczajnego uniwersytetu warszawskiego, na poszukiwania archeologiczne i wydawnictwa opisów tych poszukiwań rs. 500. Na subsydja dla dzienników: *Wilenskij Wiestnik* i *Kijewlanin* rs. 12000 i t. d.

= Wydawanie herbaty gorącej rozpocznie się w dniu dzisiejszym w kuchni taniej przy ulicy Freta. Za dużą szklankę herbaty z cukrem i bułką, pobierać się będzie kop. $2\frac{1}{2}$. Wydawanie herbaty ma się odbywać od godziny 7ej do 9ej rano i od 6ej do 8ej wieczorem.

= Na posiedzenie pierwszego wydziału kryminalnego, które będzie miało miejsce 7go grudnia wieczorem (w sprawie o zabójstwo profesora Girsztowta), bilety wcale wydawane nie będę; wstęp na wszystkie miejsca zwykle przeznaczone dla publiczności, będzie wolnym, aż do zupełnego napełnienia się sali.

= Jan Aleksander hr Fredro, nadesłać ma swą najnowszą fraszkę „Kalosze“, dla teatru amatorskiego warsz. tow. dobroczynności.

= Jeszcze niektóre z wystawy pracy kobiet... wspomnienia.

W rogu sali środkowej, w miejscu przysłoniętem przedmiotami większej objętości, był wystawiony serwis dziecięcy toczony z drzewa.

Był to więc wyrób tokarski — praca pani *Maciejowiczowej*, mieszkanki z Swisłoczy w gub. grodzieńskiej.

Wyrób to prześliczny, a wspominamy o nim tem chętniej, ile że i tokarstwo mogłoby stanowić dla kobiet jednę z ważniejszych i bardzo odpowiednich dróg zarobkowania.

Dodać przytem należy, że pani M. z swej pracowni tokarskiej utrzymuje siebie i rodzinę.

Zapisać też winniśmy, iż w dziale drzeworytów artystycznych odznaczył się przed innemi drzeworyt sióstr: Heleny i Anny *Orłowskich*.

Drzewo cięte było z wielką wprawą i z pewnym już smakiem.

Sędziowie przyznali pracy tej, jako odznaczającej się dobrem wymodelowaniem i dokładnością t. z. złoty medal.

Panny Orłowskie prowadzą samodzielnie pracownię i cieszą się zaufaniem firm wydawniczych.

= Za pozwoleniem.... panowie!

Niedawno pisma nasze nacechowały jak należy postępek pewnego stręczyciela dóbr w królestwie, który w dziennikach zagranicznych polecał je niemcom ze względu na „nizki kurs waluty.“

Dziś znów ze smutkiem zapisać przychodzi, iż tą samą drogą stara się pozbyć swej własności jeden z przedsiębierców wspaniałego ogrodu w Warszawie.

Występuje on na szpaltach *Schlesischer Zeitung* i głośno zachwala germańskim spekulantom rzecz swoją.

Lecz nie on jeden—niestety!

W ostatnich numerach *Börsen Zeitung* spotykamy ogłoszenie zarządu pierwszorzędnego hotelu w Warszawie, dążące do zaangażowania niemców w przedsiębierstwo na naszym gruncie.

Za pozwoleniem.... panowie!

A może ja... on... lub *my* w ogóle mamy chęć i środki do objęcia tych spraw wszelakich?

A czegóż to nas nie pytacie tułając się raczej ze swemi propozycyjkami, po najciemniejszych kątach inseratowych stronnic germańskich?

Czyż taki już brak w kraju ludzi i grosza, że u obcych żebrać nam potrzeba?

Za pozwoleniem... panowie!

= Przypominamy, że jutro o godzinie 1-ej z południa w sali resursy Obywatelskiej, odbędzie się odczyt p. Henryka Bartscha, autora podróży po wschodzie, „O Alhambrze w Granadzie.“ Pan Bartsch podczas lata r. b. odbył podróż po półwyspie pyrenejskim; opis więc jego Alhambry, tego cudu budownictwa maurytańskiego, nie będzie zwykłą, bezbarwną kompilacją, lecz sprawozdaniem opartem na osobistych wrażeniach i poglądach. Tem lepiej dla odczytu i dla... słuchaczy.

= Z muzyki. Jak słychać do licznych koncertów przedświątecznych przybyć ma jeszcze jeden urządzony przez śpiewaczkę opery warszawskiej pannę Ewelinę Syrwidównę, ze współdziałaniem pierwszorzędnych sił artystycznych. Panna Syrwidówna w dotychczasowych występach swych na scenie naszej przyjmowaną była przez publiczność życzliwie, wątpić więc nie można o powodzeniu jej koncertu. Miejscem popisu będzie sala resursy Obywatelskiej, gościnnie zawsze dla młodych talentów otwierającej swe podwoje. O dniu i godzinie później. — Podobno w styczniu zawitać ma do nas w towarzystwie dobranem artystów „różnej broni“ panna Bianca Donadio. — Pan Rożalski wprowadził do swych koncertów i klassycznego Beethowena, czem dodał niemałej powagi swoim wieczorom.

= Ostatni numer *Kłosów* zdobi śliczne popiersie Adama Mickiewicza, z rzeźby W. Brodzkiego. Biust naszego wieszcza przeznaczony do sali senatorskiej na Kapitolu.

Skoro stanęła na progu, przeraźliwy okrzyk wydobył się z jej piersi.

Na krzyk ten nadbiegli natychmiast Madge, Szymon i Henryk.

Ujrzeli Nelly nieruchomą, jak śmierć bladą, z rysami zmienionemi i niezdolną ani jednego słowa wymówić. Wzrok jej zwrócony był na drzwi folwarku, które przed chwilą uchyliła. Na drzwiach wypisane były nieznaną ręką następujące wyrazy:

„Szymonie Ford! Skradłeś mi ostatnią żyłę węgla z mojej starej kopalni! Syn twój, Henryk, ukradł mi Nelly! Biada ci! biada wam wszystkim! biada Nowej Aberfoyle!“ „Silfax.“

— Silfax! — zawołali razem Szymon i Madge.

— Kto jest ten człowiek? — zapytał Henryk spoglądając kolejno na ojca i młodą dziewczynę.

— Silfax! Silfax! — powtórzyła z rospaczą Nelly.

I drżąc całem ciałem, szeptała bez przerwy to imie, podczas gdy Madge prawie przemocą wciągnęła ją do izby.

Tymczasem nadbiegł inżynier. Odczytawszy raz i drugi złowieszczą groźbę, zawołał:

— Ta sama ręka, która kreśliła te wyrazy, napisała do mnie ów list, jaki razem z twoim, Szymonie, otrzymałem. Człowiek ten nazywa się Silfax! Z pomieszania waszego domyślam się, że go znacie! Kto jest ten Silfax?!

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

= Mylnie doniesiono w dniu wczorajszym, że dwa odczyty pani Marrené mają być drukowane w *Kłosach*. Będą one drukowane w *Tygodniku Illustrowanym*.

= W salonach Towarzystwa zachęty sztuk pięknych ukazał się dziś portret ś. p. Lucjana Siemieńskiego rysowany z natury przez p. Tytusa Maleszewskiego.

= Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień:

Teatr wielki: Niedziela, „Twardowski"; poniedziałek, „Mazepa"; wtorek, „Hugonoci"; środa, „Żydówka"; czwartek, „Flick i Flock"; piątek, „Koniec Stuartów"; sobota, „Trubadur"; niedziela, „Meluzyna";

Teatr rozmaitości: niedziela, „Złe ziarno"; wtorek, „Wielki człowiek do małych interesów"; środa, „W Alpach" (pierwszy raz), „Teodolinda" (pierwszy raz), „Consilium facultatis"; czwartek, „W Alpach", „Teodolinda", „Broń niewieścia"; piątek, „Orfeusz w piekle"; sobota, „Uściskajmy się"; „W Alpach", „Teatr amatorski"; niedziela, „Babie lato", „W Alpach"; „Teodolinda."

W sobotę w operze „Trubadur" wystąpi panna Makowska.

= W d. 1 grudnia 1804 r. zaprowadzone zostało Towarzystwo ogniowe. — W d. 2 grudnia 1839 r. ustanowiono okręg naukowy warszawski.

= Fundusze dobroczynne tutejszej gminy izraelskiej zasilone zostały w tych dniach hojną ofiarą sukcessorów zmarłego tu przed kilkoma tygodniami b. p. Morducha Liwszyca, z Pińska, wynoszącą 3000 rs.

= Na stacji Aleksandrów w d. 28 z. m. zgnieciony został buforami wagonów jeden ze strażników pogranicznych.

= W wykończającym się obecnie domu przy ulicy Bednarskiej (róg Dziekanki) wylewają kurytarze i sień asfaltem.

Otóż wczoraj, koło robotników przygotowujących asfalt przechodził jakiś dziesięcioletni może chłopczyk z uboższej widocznie klasy.

Co zaszło pomiędzy nim i robotnikiem nie wiemy, dość że ten ostatni mimowoli, jak powiada, rzucił na nogę chłopcu spory kawałek gorącej masy asfaltowej.

Chłopiec skutkiem tego ma oparzoną nogę.

Na krzyk i płacz jego zebrało się kilka osób, które wraz z nadbiegłym policjantem poprowadziły robotnika i chłopca do cyrkułu.

Nazwisko tego ostatniego Stanisław Wr.

= Wspominaliśmy w tych dniach o kradzieży złotego zegarka w sklepie zegarmistrza p. W. przy ulicy Czystej.

Kradzież dopełnioną była w ten sposób że na miejsce prawdziwego złotego zegarka złodziej położył dziecięcy zegarek.

Otóż udało się już policji odkryć sprawcę tej zamiany; — jest nim jeden ze znanych rzezimieszków warszawskich, zawsze wytwornie ubrany, przystojny i młody.

Zegarek znalazł się u znanej kabalarki na Nowem-Mieście.

Komisarz zamkowego cyrkułu, którego energicznemu działaniu p. W. zawdzięcza odzyskanie swej straty, odebrał jeszcze od tegoż samego złodzieja dwa inne zegarki.

Jeden z nich był zastawiony w lombardzie za rs. 36.

Jestto zegarek złoty ankrowy, o dwóch kopertach, opatrzony na kopercie numerem 42041, a wewnątrz numerem kontroli 2703.

Kupiony on był w dniu 17 sierpnia r. b. w sklepie S. M. Lilpopa.

Czyją rzeczywiście jest własnością—nie jest wiadomem—właściciel dla odbioru powinien zgłosić się do komisarza zamkowego cyrkułu. Tam za udowodnieniem zwrócony mu zostanie.

= Ze smutnej statystyki!

W ciągu zeszłego tygodnia, to jest do wtorku, zameldowanych było w policji 64 kradzieży na sumę rs. 6466 kop. 46, wykryto kradzieży 52, na sumę rs. 5586 kop. 86; aresztowano zaś osób podejrzanych 50.

Od początku zaś roku po dzień 27 listopada spełniono w Warszawie 2451 kradzieży, na sumę rs. 206574 kop. 79.

Poważne cyfry!

= — Litości miłe państwo! litości dla biednej kaleki...

Pełnym żałości mówiła to głosem stara jakaś owinięta w chustkę żebraczka, stojąca wczoraj po południu na rogu ulicy Mazowieckiej.

Ten i ów minął ją bez jałmużny, nadszedł wszakże dobry jakiś człowiek i sięgnął do sakiewki.

Pochylona żebraczka wyprostowuje się w tej chwili, skacze ku swemu dobrodziejowi a pochwyciwszy za sakiewkę, ucieka w stronę ewangelickiego kościoła.

Był to łotr przebrany za żebraczkę.

Nikt go nie dogonił.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, Komitet Zabaw*, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że na mocy zezwolenia Władzy, dla dogodności szanownej publiczności, zapowiedziane trzy odczyty doktora Antoniego Rehmana, odbędą się w dniach i miejscu poprzednio ogłoszonych, ale nie o godzinie 6-tej tylko o godzinie 7 mej wieczorem. Dnia 1 grudnia 1877 r. Prezydujący *Kazimierz Dobiecki.*

— Szanowny redaktorze. Wręczone mi rs. 2 od pani L. i od pana M., składam w redakcji z nadzieją, że szanowna publiczność powiększy dar dla ciężko chorej wyrobnicy Marcinkowiczowej z sześciorgiem małych dzieci, którą złoczyńca pobił, odbierając ostatnie 4 rs., z uszanowaniem *K.*

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego:* A. S. dla niewidomej p. Chochet; K. J. rs. 1 dla Marcinkowiczowej; bezimiennie rs. 1, H. W. rs. 5 dla biednych; N. N. rs. 2 dla ucznia U.; M. G., L. K. rs. 1 dla biednych uczni w kwestji o siekierę.

= W środę 28 z. m. wieczorem o godzinie 7 mej w kościele Wszystkich Świętych odbył się ślub panny Stanisławy Tytz z panem Janem Werner, poczem liczne grono famílji obu stron i przyjaciół chojnie podejmowali Rodzice Panny młodej, aż do białego dnia za co im serdeczne dzięki, a nowożeńcom szczęść Boże. —20061—

Nekrologja.

† Jutro to jest w niedzielę dnia 2 grunia r. b. jako w 15 rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Boguckiego,** odbędzie się żałobne Nahożeństwo za jego duszę w kościele św. Antoniego przy uliuy Senatorskiej o godzinie **9-tej** rano, na które pozostała żona wraz z dziećmi, proszą Krewnych i Znajomych. —20050—

† W poniedziałek dnia 3 grudnia, jako w wigilję imienin ś. p. Barbary **Zewald,** odprawiona będzie Wotywa w kościele św. Karola Boromeusza o godzinie **10-tej** z rana, na którą to pozostałe dzieci zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

† W przyszły poniedziałek, to jest dnia 3 grudnia r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Felicji z Piotrowskich **Piotrowskiej,** odprawionem zostanie w kościele Przemienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie **11-tej** z rana, żałobne Nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z córkami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† Dnia 3 grudnia to jest w poniedziałek, jako w pierwssą rocznicę śmierci ś. p. Julji z Kobylińskich **Kozłowskiej,** odprawi się Nabożeństwo żałobne w kościele Najświętszej Marji Panny na Nowem-Mieście o godzinie **9 i pół** z rana, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

† W poniedziałek dnia 3 grudnia, jako w imieniny ś. p. Franciszka **Piotrowskiego,** odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-tej** z rana, na które pozostała żona wraz z córkami, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —19985—

† Dnia 3 grudnia, jako w dzień imienin ś. p. Franciszka **Daszewskiego,** b. podpułkownika b. wojsk polskich, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie **10-tej** z rana, na które żona i dzieci zapraszają Krewnych i Przyjaciół. —20016—

† W poniedziałek dnia 3 grudnia, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Eugenjusza **Skarżyńskiego,** odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę jego w kościele św. Józefa obok skweru o godzinie **11-tej** z rana, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

† W dniu 1 b. m. o godzinie 8½ rano, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła doczesne życie, opatrzona Św. Sakramentem ś. p. Ludwika z Sierzputowskich 1-go ślubu **Żebrowska,** 2-go **Preyss,** w wielu lat 58.—Pogrążony w głębokim smutku mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające za spokój jej duszy w 3 b. m. to jest w poniedziałek o godzinie **11-tej** z rana, w kościele Narodzenia Najświętszej Panny przy ulicy Leszno, a po odbytem Nabożeństwie, na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —20059—

† Wszystkim, którzy znajdowali się w dniu 30 b. m. na Nabożeństwie i na pogrzebie ś. p. syna naszego Wacława, jak również Szanownemu Duchowieństwu, pp. Nauczycielom i Kolegom zmarłego, składamy serdeczne podziękowanie.

Wy zaś szlachetni młodzieńcy, którzy na własnych ramionach ponieśliście te drogie dla nas szczątki na miejsce wiecznego spoczynku, przyjmijcie z głębi serca pochodzące „Panie Boże zapłać."— *Tomasz i Marja z Wojnów Sykulscy.*

Przegląd polityczny.

Ostatnie wiadomości prasy zagranicznej przyniosły więcej materjału politycznego, niż buletynów wojennych. Na samym czele wspomnieć się godzi o przemówieniu lorda Derby, w którem znajdujemy wyraźną odprawę wszystkim pogłoskom dotyczącym sprawy pośrednictwa lub interwencji Anglji po upadku Karsu.

Opinja publiczna zapukała po raz pierwszy do drzwi gabinetu St. James z żądaniem czynnego wmieszania się w wir wschodnich wypadków. Deputacja wzywająca lorda Derby do akcji w tym kierunku, otrzymała od niego odpowiedź odmowną, bo według zdania pana ministra, rząd angielski dotychczas jeszcze nie widzi przyczyny porzucania swej zawarunkowanej neutralności; ani Konstantynopol, ani kanał Suezki nie jest jeszcze zagrożony. Zresztą flota angielska nie mogłaby i tak bez pozwolenia Porty podpłynąć pod Konstantynopol, a ta zgodziłaby się na to, chyba pod warunkami, którychby znowuż Anglja przyjąć nie mogła. Wszakże niedawno temu jeszcze oświadczyła Porta, że cieśninę Dardanelską sprzymierzeńcowi otworzyć może.

Było to wówczas, kiedy się toczyły układy o utworzenie stacji polowej w Gallipoli dla okrętów angielskich. Do dnia dzisiejszego Porta trwa przy swojem i chyba nowe niepowodzenia skruszą ten upór.

Rząd angielski wszelako o ile możności nie zaniedbuje przygotowań na wszelki wypadek. W obec wypadków w Azji zaniechany został zamiar zredukowania do stanu normalnego załogi na Malcie. W końcu swej mowy zamieścił lord Derby stereotypowy frazes zapewniający, iż w stosownej chwili Rząd nie omieszka wstąpić na drogę pośrednictwa i wdać się w zamieszki wschodnie.

Wyrozumieć łatwo, iż według słów lorda Derby, owa stosowna chwila nastanie dopiero z zagrożeniem Konstantynopola lub Kanału Suezkiego.

W. Abendpost zaś, ze stanowiska austryjackiego — uważa, iż najstosowniejszą chwilą do pośrednictwa, byłaby chwila zdobycia Plewny. Rzecz łatwa do zrozumienia, iż Austrja wolałaby rozpocząć kampanję dyplomatyczną wcześniej o ile możności, aby nie doprowadzać kwestji do ostateczności, kiedy namnoży się i pretensyj ambitnych współdziałaczy na polu walki i trudności politycznych przybędzie.

Upadek Plewny sprowadzi zapewnie pewien żywszy ruch w świecie dyplomatycznym, równo z energiczniejszą i szerszą akcją na teatrze wojny, która od czterech miesięcy utknęła w jednym punkcie i „ani rusz" dalej posunąć się nie może.

Presse rozbiera czteromiesięczną historję zabiegów o Plewnę i powiada, iż o ile źle się stało dla toku kampanji, że pozwolono Osmanowi okopać się w Plewnie, o tyle Osman sam zawinił zatrzymując się zbyt długo na pozycjach bez zaczepności. Należało mu przygotować sobie w innem miejscu punkt oparcia, na który w danej chwili mógłby się był cofnąć mając w najgorszym razie zapewnioną drogę odwrotu, a choćby go nawet do Orhanje lub Sofji odparto zawsze jeszcze zdołałby był uratować swą 40 000 czną wyćwiczoną armję i 150 armat, która w obec dzisiejszego stanu rzeczy najprawdopodobniej staną się łupem oblegających.

Wyczekiwanie zaczepki i zachowanie odpornego stanowiska zawiodło Osmana. Czekał, czekał — aż się też doczekał sytuacji bez wyjścia; teraz chyba zapóźno już zmieniać taktykę i trzeba będzie poddać się konieczności, którą tak łatwo można było wyminąć.

Mowa tronowa ks. Karola, odczytana przy otwarciu Izby w Bukareszcie zaakcentowała wyraźnie nadzieje i widoki Rumunji, która żywi to przekonanie, iż na gruzach Plewny w uznaniu bitnej armji co krew swoję rozlewała przy zdobyciu Rahowy i Gryvicy. — Europa zatwierdzi niepodległość tego państwa.

Jakie dane miał ks. Karol do podobnego twierdzenia,—mniejsza z tem, to pewna, iż zręcznem wybraniem chwili zwołania Izb i tonem całej mowy zamknął usta opozycji, która swe głosy podnosić zaczęła. Dalsze wypadki umożebnią Izbie spokojne obrady i doprowadzenia sesji do końca. Co się stanie na kongresie europejskim, to już nastąpi po zamknięciu Izb i nie grozi jej żadnem niebezpieczeństwem. Nadzieję wolno mieć każdemu, a ks. Karol tylko nadzieję mógł wyrazić i z tego w samą porę skorzystał.

Idea niepodległości epidemicznie powstała przed i za Bałkanami. Serbja i Czarnogóra idą w ślady Rumunji. W Belgradzie mają nieprzeparty chęć rozpocząć wojnę ogłoszeniem niepodległości, a z Cetynji zapewniają, iż pierwszym warunkiem w przyszłych układach pokojowych ma być przed innemi także

niepodległość Czarnogórza. Pretensje zaborcze stoją na drugim planie.

Jeżeli do niepodległości jakiegoś państwa, pisze jeden z niemieckich dzienników, do przyjęcia w idealną rodzinę mocarstw europejskich, potrzeba tylko wybicia się na wolność, to Czarnogórze zyskałoby po temu swoje prawo, w korzystną dla siebie chwilę rozpocząwszy walkę, — lecz zdaje nam się, iż godność samoistnego państwa w cywilizowanej Europie wymaga także innych, o wiele ważniejszych warunków niż fizyczną siłę i zręczność w boju.

Jak się tam na to kongres pokojowy zapatrywać zechce — zobaczymy, gdy się rozwiązania kwestji wschodniej doczekamy.

Z Francji nie nadesłano ważniejszych wiadomości. Debaty nad budżetem rozetną węzeł gordyjski. *H. T. B.* donosi, że lewica senatu postanowiła opuścić salę obrad w razie postawienia wniosku o ponowne rozwiązanie Izby i wyczekiwać uchwały większości.

Wiadomości telegraficzne.

—*Petersburg 30-go.*—Telegram urzędowy z Bogotu daty wczorajszej, donosi że w baterji giurgiewskiej N. 13 wysadzony został w powietrze magazyn amunicji z 50 granatami, nabojami i kartaczami, w skutek pocisku z tureckiego fortu Ejun. W Szypce onegdaj, z powodu pogody rozpoczęto wymianę strzałów karabinowych.

Korespondent wiedeński *Golosa* donosi, że Muchtar-pasza nie opuścił Erzerumu, jak o tem podał wieść londyński *Standard*, lecz tylko wysłał z tamtąd swą jazdę do miasta Melaskerta, dla zasłonięcia Górnego-Erzerumu i Wana.

— *Wiedeń 30-go.* — Z Cattaro telgrafują do *Pol. Cor.* że dwa pancerniki tureckie ostrzeliwają zajęty przez czarnogórców fort Vodivica pod Antiwari.

Z Belgradu telegrafują do tegoż dziennika, że wiadomość o zaszłem pomiędzy serbami i turkami starciu pod Wratarnicą, okazała się fałszywą. Christicz otrzymał polecenie pozostawania na swem stanowisku, dopóki mu Porta nie zwróci listów wierzytelnych.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 1 go grudnia.

Paryż 30 go listopada. — *Loir* donosi, że prócz Grévy'ego do marszałka, powołany został również ks. Audiffret Pasquier. Obadwa radzili mu koniecznie pojednać się. Marszałek uczynił to jeszcze zawisłem od postawy, jaką izba przyjmie w obec kwestji budżetowej.

Sistowa 30 go listopada. — Najjaśniejszy Pan raczył dopełnić przeglądu wojsk i pozycji jenerała Hurko pod Teliszem, przyczem przez 18 godzin pozostawał na koniu. Jenerałowi Hurko Najjaśniejszy Pan udzielił wysadzaną brylantami szablę „za męztwo", a lekko rannych we froncie oficerów i żołnierzy, wynagradzał orderami i pieniędzmi.

Peszt 30-go. — Baron Sennyey ma ogłosić broszurę przeciwko taryfie celnej.

Konstantynopol 30-go. — Reuf-pasza ma przybyć do Adrjanopola i urządzić tam obóz dla 50000 ludzi. Ejub-pasza objął dowództwo nad wojskami pod Szypką.

Bukareszt 30 go. — Zajęcie Orhanije przez rossjan, nie potwierdza się dotąd.

Wiedeń 30 go. — Komisja ugodowa uchwaliła, aby opłaty cła wykonane były złotem.

Paryż 30 go. — Pogłoski o utworzeniu ministerjum Dufaure, odnoszą się do dawniejszego stadjum układów. Pośrednio wprawdzie proponowano Dufaure'owi utworzenie gabinetu, ale nie zgodzono się na warunek postawiony przezeń: żeby dać dymisję wszystkim urzędnikom mianowanym przez gabinet Broglie. Prawy środek senatu podejrzewa, że po drugiem rozwiązaniu izby nie następiłyby już nowe wybory deputowanych tylko dyktatura, dla zaaprobowania której urządzonoby plebiscyt. Dla tego to nie zgodził się na powtórne rozwiązanie izby. Większość komisji budżetowej nie odrzuci budżetu w całości, ale tylko mniejsze kwoty uchwali. *France* radzi, żeby marszałkowi w zamian za dymisję, dać tytuł naczelnego wodza armji, bogatą dotację udzielić i pozwolić na zajmowanie mieszkania w pałacu narodowym.

Paryż 30-go. — Senat postanowił wybrać komisję trzynastu dla wyśledzenia przyczyn złego stanu handlu i przemysłu. Wybór członków tej komisji według skrutynizmu z listy w osobnych biurach (tak jak w ciele prawodawczem za cesarstwa), został na wniosek senatora Porriquet przyjęty 156 głosami przeciw 136. Taki wybór daje rękojmię, że komisja będzie przychylną rządowi obecnemu. Senator Rouland, dyrektor banku, mówił w czasie dyskusji o potrzebie szybkiej uchwały budżetu i politycznego zawieszenia broni.

Konstantynopol 29 go.—Telegram z Rasgradu datowany z dnia wczorajszego Sulejman donosi: Silna turecka kolumna składająca się z 40 batalionów piechoty i kawalerji z 8 baterjami artyleryjskiemi, która rekognoskowała w kierunku od Kadikoi ku Trstnikowi i Meczce, po kilkugodzinnej silnej walce, zmusiła rossjan będących w równej prawie sile do cofnięcia się ku Trstnikowi. Po otrzymaniu przez rossjan posiłków, musieli turcy trzymać się odparcie i wojska rekognoskujące musiały wrócić następnego dnia ku Kadikoi. Straty tureckie wynoszą w zabitych 216 ludzi, między którymi 8 oficerów, rannych 649 ludzi, między którymi 43 oficerów.

W tymże czasie zaatakowała Rossja wysłany oddział z Pyrgos dla zrekognoskowania. Rossjanie opuścili fortyfikacje od Pyrgos do Meczki. Po otrzymaniu jednak posiłków przez rossjan, turcy cofnęli się. Przyczem turcy stracili 74 zabitych i 250 rannych.

Paryż 30go.— Według *Asemblé nationale*, gabinet oświadczył marszałkowi, że ustąpi, jeżli izba budżet odrzuci. Raul Duval w *Figaro* napada na tych co zmuszają marszałka do zamiany jego władzy legalnej na osobistą. Prawdziwi konserwatyści powinni odosobnić go od polityków, którzy już od siedmiu lat prowadzą za nim swoje intrygi, tak, iż ciosy, które na nich spaść powinny, jemu się dostają.

Paryż 30. — Deputację kupiecką, która była w Elysée, przyjmowował d'Harcourt. Kupcy powiedzieli mu, że panuje wielki zastój w interesach, zwłaszcza od 14 października. Niechaj marszałek raz wykaże swoją barwę, bo niepewność wszelkie interesa paraliżuje. Harcourt chciał zwalić winę na izbę, ale kupcy zwrócili jego uwagę, że przyczyna złego leży gdzieindziej, w tem, że marszałek nie wybiera rządu z większości. Harcourt na to oświadczył, że marszałek nigdy już nie będzie miał stosunków z republikanami. Kupcy ostatecznie oznajmili, że zamach stanu przeciwko Izbie sprowadzi do Elysée 100000 ludzi bezbronnych, którzy przeciw takiemu postępowaniu zaprotestują.

Londyn 30go. — *Times* i *Daily News* są zupełnie zadowolone z odpowiedzi Derby'ego i ośmieszają tych, którzy w rossyjskich zwycięztwach widzą straszne dla Anglji niebezpieczeństwa. *Daily Telegraph* ma nadzieję, że Derby kiedyś coś bardziej angielskiego powie i pociesza się tem, że przynajmniej Konstantynopol nie może być rossyjskiem miastem. *Standard* jest nadzwyczaj niezadowolony z tego, że Derby nie mógł więcej dać nadziei, prócz zapowania znanych 4 punktów i zapewnienia co do Konstantynopola. O Austrji odzywa się *Standard* gorzko bardzo w skutek wynurzenia Derby'ego, jakoby przewidywania czynnego wystąpienia Austrji w razie inspiracji ze strony Anglji były mylne.

S Z A R A D A.

(A. T;).

Szósta pierwsza jest naczynie,
Czwarta w obcym kraju płynie,
W *piątej siódmej* dość wody i ryb nie brakuje,
A w *drugiej* i *siódmej* dość ryb się znajduje.
Trzecie siódme zwierzęta—*trzecia pierwsza* zwierzę;—
Wszystko przychylne ustnie, lub też na papierze.

(Znaczenie zeszłego Zadania: *Rów*).

— W dniu 2-gim grudnia r. b., to jest w przyszłą niedzielę o godzinie 10-tej z rana, zaraz po ukończonej Wotywie w tutejszej kaplicy literackiej, odbędzie się w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nr (56) 370, posiedzenie ogółu członków archikonfraterni literackiej, a na którem dopełnione będą wybory osób do rady konsyljarskiej tejże archikonfraterni na rok ekonomiczny 1877/8.

Na posiedzenie to senjorowie JW. protektorów i szanownych współbraci uprzejmie zapraszają. 2—2

— Zastępca dyrektora towarzystwa muzycznego ma zaszczyt zawiadomić Szanowne amatorki i amatorów, uczęszczających na próby tak chóralne jak instrumentalne towarzystwa, że dalsze próby odbywać się będą w tychże samych co i poprzednio dniach i godzinach — a mianowicie: **próby wokalne** w poniedziałki i czwartki od godziny 6 do 8 ej wieczorem, — zaś **próby instrumentalne** we wtorki i piątki od godziny 5 do 7 ej wieczorem; — i o uczęszczanie na takowe najuprzejmiej uprasza.
1—1—20051

— Amatorom świeżej wybornej herbaty, poleca się nadeszły w tych dniach nowy gatunek pod nazwą **Indiejskaja Roza**, po **rs. 3** za funt, pakowany w 1/1, 1/2, 1/4 i 1/8 funta, któremu znawcy oddają wielkie pochwały.— **M. Muszkat, Senatorska Nr 16.** —18758— 8—12

KORRESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Kapeluszowi z niebieskiem piórkiem.*—Będę.
—20037—

Dyrekcja
Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do § 73 ustawy, oznaczonym został na dzień 8/20 grudnia roku bieżącego, godzinę 12 w południe, termin ogólnego zebrania Członków Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy które odbytem będzie w sali Resursy Kupieckiej przy ulicy Senatorskiej Nr 471*D.*

Drukowane exemplarze sprawozdania za r. 1876/7 rozdawane będą stowarzyszonym, za zgłoszeniem się do biura Dyrekcji, codziennie poczynając od dnia 18/30 listopada r. b.

Bilety wejścia na ogólne zebranie wydawane będą Członkom Towarzystwa w biurze Dyrekcji, poczynając od dnia 3/15 grudnia r. b. od godziny 10 do 3 po południu.—Żądający biletu wejścia, obowiązany będzie przedstawić kwit z opłaconej raty październikowej z r. b. lub też dowód przekonywający, że jest istotnie członkiem Towarzystwa.

Według § 76 ustawy, wnioski ze strony stowarzyszonych, o tyle tylko przedstawione być mogą, pod uchwałę ogólnego zebrania, o ile opatrzone będą podpisami przynajmniej trzydziestu Członków Towarzystwa i o ile złożone zostaną Komitetowi Nadzorczemu na dni 15 przed dniem zebrania.

Warszawa d. 9/21 listopada 1877 r.
—19511—2—2

— Liczne doniesienia i reklamy, mające na celu podanie środków uwalniających ludzi od bolesnej choroby nagniotków (odcisków), prywatne rady — zjawianie się wreszcie osobistości deklarujących swą nieodzowną pomoc; — wszystko to w rezultacie okazuje się *vana vox*.

Obecnie **p. Witold Czajkowski**, warszawianin, prowizor farmacji, laureat uniwersytetu warszawskiego, praktykujący od lat 4-ch w Cesarstwie — na drodze prób i doświadczeń, wynalazł płyn przechodzący wszelkie pochwały, gdyż nie narażający ogół na **zawód**. Uzyskawszy odpowiedni patent Rady lekarskiej, nadsyła on rzeczony płyn z Moskwy do Warszawy, obrawszy sobie za główny punkt sprzedaży onego, skład materjałów piśmiennych *Stan. Winiarskiego*, ulica Nowy Świat Nr 62.

Niżej podpisani stanowiący setną część tych, którzy używszy rzeczonego środka, uwolnieni już zostali w sposób najłagodniejszy od dręczącego ich bólu, ręczą za skuteczność płynu i uważają wynalazek p. Czajkowskiego ze względu na jego przeznaczenie, jako prawdziwe dobrodziejstwo dla potrzebujących jego użycia.

F. Bogowolski, — M. Iwaszkiewicz: — R. Gierłowski, — E. Fijałkowski, — A. Zygmunt, — H. Planet, — J. Det....

600,000 sztuk

Fabryka Tabaczna A. Popow et Comp. w Odessie, przygotowawszy jeszcze przed podwyższeniem cła, wielkie zapasy dobrego tytuniu, tak zwanego „Konstantynopolski duszysty," nadesłała do wyłącznego Składu swego w Warszawie pod firmą: *M. Kiczorowski przy ulicy Wierzbowej Nr 3 vis á vis filarów teatralnych* istniejącego, znaczny transport tegoż tytuniu, jak również 600000 sztuk papierosów z onegoż, pakowanych w pudełkach po 10, 25 i 100 w cenie rs. 1 za 100 sztuk, a odznaczających się mocą i pięknym aromatem. —19221—3—6

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet leczy radykalnie lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. — Ulica Chmielna Nr 18. *J. Bagieński.*
3—3—18428

— **Stefan Łącki,** dentysta. Czysta Nr 2.
—20014— 1—12

— Nr 47 **Tygodnika Powszechnego** wyszedł z druku i zawiera: Profesor doktór Polikarp Girsztowt.—O duchownietwie (spiritisme) przez Adama Niemirowskiego (d. c.).—Papież Pius IX (dokończenie).—Kobiety dramatów Sofoklesa, studjum literackie, przez Stanisława Grudzińskiego; IV Antygona (dokończenie).—Z ubiegłego tygodnia (feljeton).—Pogadanki lekarskie: Pielęgnowanie niemowląt, przez Dra Romana Jasińskiego.—Wystawa pracy kobiet przez Adolfa Biesiekierskiego (d. c.).—Gawędy prawnika: Z dziedziny prawa karnego. Nieletni w obec przestępstwa, przez K. J. Jasińskiego.—Z wystawy sztuk pięknych.—Krytyka i bibljografja.—Awanturnicy, powieść Gustawa Aimard, przekład M. S. (dalszy ciąg).—Z ruchu ekonomiczno finansowego, przez Aleksandra Rejchmana.—To i owo.—Sprostowanie.—Odpowiedzi Redakcji.—Kalendarz tygodniowy.—Ogłoszenia.—Od Redakcji.—Do wszystkich.—Ryciny: Profesor dr Polikarp Girsztowt, rysował na drzewie Waroczewski, rytowano w drzeworytni warszawskiej.—Zaloty, kopja obrazu Dellobé, rysował na drzewie Piotrowski, rytowano w drzeworytni warszawskiej,—Atak Dorobańców na przykopy pod Plewną.
—198.3 -

— Dnia 29 października, w *Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet* (plac Zielony Nr 10), rozpoczęła się nauka **Introligatorstwa** dla nowego kompletu W komplecie tym są wakanse. —18076—

— **INSTYTUT LECZENIA, Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3,** przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem **MASSAGE**, na Gimnastykę **higieniczną** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety. **M. Olszewski.**

— Dr **Władysław Belkie**, Ordynator Kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy Szpitalu Śgo Łazarza. — Krakowskie-Przedmieście, Nr 10.— Przyjmuje chorych od 4—6 po południu.
3—6 —19420—

— **Instytut leczniczy prywatny** doktora **KADLERA**, przyjmuje na stałe pomieszkanie chorych na *syfilis i skórę*. O warunkach przyjęcia dowiedzieć się można w mieszkaniu dra Kadlera, Krakowskie-Przedmieście Nr 36 wprost Saskiego placu, z rana od 10 do 11, po południu od 4 do 6. W tych godzinach udziela się porada i chorym przychodnim. —14854—13—0

Kurs giełdy warszawskiej. — dnia 1-go grudnia 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	144.75-67½-60	144.75	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.	9.77	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	117.30-15; 117	117.	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	123.60	123.60	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100.	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	99.25	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	96.95	97	96.70
„ „ „ „ małe	96.80	96.90	96.60
Listy zast. m. War. serji I	90.40	91.50	91.
„ „ „ „ II	89.40	90.55	90.25
„ „ „ „ III	—.	89.55	89.25
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	85.	85.20	84.90
„ „ małe	—.	85.	84.70
Bil. BankuCes. ser. I. II i III	—.	96.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	225.	—.
„ „ z r. 1866	—.	219.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	—.	111.
Pożyczka wschodnia	—.	—.	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	215.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	80.50	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.	130.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	115.	—.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	255.	251.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	249.	246.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	115.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	236.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych 176 7/9 nowych 220 15/18 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 83 1/3 m. Łodzi 41 2/3 Listów likwidacyjnych 200 obligów skarbowych 66 7/10 pożyczki prem. I-ej emisji 191 7/10 II-ej emisji 108 1/3

Monety. Półimperjały rs. 8.08 — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. 7 k 90 marki niemieckie rs. — kop 48½ pruskie bilety bankowe rs. —kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 83

Oddział Zleceń Pogrzebowych
KANTORU
Informacyjno-Komissowego,
B. KORPACZEWSKIEGO,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Trębacka Nr 4 (dom własny).

Ubiory pośmiertne, Suknie żałobne, trumny metalowe, drewniane, kapy atłasowe, lichtarze, świece, całuny żałobne, dywany, kwiaty i t p, efekty pogrzebowe mogą być wypożyczone lub nabywane.

Urządzenie całego **pogrzebu** z dostarczeniem wszelkich szczegółów i dopełnieniem opłat, od rs. 25 do 1000.

Wyjednywa pozwolenia na przewiezienie zwłok z kraju i za granicy, i dopełnia przewiezień ekshumacji, **groby i pomniki** buduje. 47—0 — 16518 —

Niżej podpisany podaje do wiadomości publicznej, iż rozpoczął sprzedaż

EKSTRAKTU JAŁOWCOWEGO,

własnego wyrobu, o którego dobroci i przymiotach ogłosiła **Gazeta Lekarska,** z dnia 20 z. m. i r. — Dostać go można przy ulicy Oboźnej róg Browarnej Nr 2.—Butelka po 20 kop. Biorącym w większych partjach odstępuje się rabat.

Michał Wysocki.

3—3 —18269—

ZAKŁAD
NAUKI KROJU
L. RENNE,

Nowy-Świat Nr 36.

Metodą najdoskonalszą, niewymagającą żadnych wydatków na książki, linijki etc., wyuczam **najdokładniej** w najkrótszym czasie.—Zapis na kursa nauki **kroju i szycia** tak u mnie jak i po domach, przyjmuję codziennie, oraz roboty do kroju i szycia, jako też suknie do przefasonowania wykonywam z sumiennością. —17341—

Wódka Starka

z zapasów Henryka Rulikowskiego, sprzedaje się w butelkach, **po rs. 2**, w składzie Win i Delikatesów

A. BOCQUET,

w Gmachu Teatralnym Nr 474/5, w Warszawie. 7—10 |— 19435 —

Utrzymujący Restaurację
W HOTELU PARYZKIM
przy ulicy Bielańskiej Nr 9.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, zaszczycającą mój zakład swemi względami, że tak jak dawniej wydaję **OBIADY** po **kop. 50** (abonament **kop. 45),** składające się z pięciu potraw, świeżo i smacznie przyrządzone, przy jaknajpilniejszej obsłudze. Obok tego, dostarczam jedzenia (à la carte), mogącego zadowolnić najwybredniejsze gusta. — Z czem polecam się dalszym względom Szanownej Publiczności.
—19472—3—3 **Norbert Z.**

Browar Parowy
A. LENTZKIEGO,

w Warszawie, ulica Grzybowska Nr 34.

Ma honor polecić się Szanownym Kupcom handlującym tak w Warszawie jak i na prowincji, z wielkim zapasem z zimowej fabrykacji **Piwem lagrowem t. j. bawarskiem** na sposób wiedeński, oraz **Extra Double Export** na sposób angielski wyrabianego, których zapasy do końca Grudnia r. b. starczyć będą, 3—3— 19047 —

Miejscowość nad rzeką,

w bliskości Warszawy (za rogatką Jerozolimską), bardzo odpowiednia na założenio rozległego **Rybołówstwa** i zakładów przemysłowyoh, poruszanych **Siłą Wody,** może być eksploatowaną pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość u Rządcy Hotelu Krakowskiego, Nr 601B, Bielańska.
2—2 — 19580 —

Urządzenie sklepowe,

t. j. szafy oszklone z szufladami i gabilotkami, kontuary w dobrym jeszcze stanie, są do sprzedania od 1-go Stycznia 1878 roku, oraz piec żelazny duży z rurami, za nizką cenę w magazynie dawniej J. G Arnhold, Senatorska Nr 496, vis-a-vis szkoły Junkrów.
—19214—3—3

Księgarnia i Skład Obrazów
Altenberga i Robitschka
w WARSZAWIE
Krakowskie-Przedmieście, 41.

Otrzymała wielki transport **sztabów francuzkich** (bagnette), złoconych, czarnych i orzechowych w rozmaitych profilach.

Księgarnia powyższa polecając takowe, zarazem zawiadamia, że **przyjmuje do oprawy** wszelkiego rodzaju ryciny, jak: sztychy, litografje, fotografje i t. d., przygotowując do nich z wyżej wymienionych sztabów **gustowne ramy** w przeciągu **kilku godzin** po zamówieniu. **Ceny nizkie,— próby sztabów** żądający otrzymują **bezpłatnie.** 1—3 — 19943 —

Kilka Panien,

kompletnie uzdatnionych, może znaleźć zaraz stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem, w pracowni

IZABELLI SIERZPUTOWSKIEJ,

przy ulicy Rymarskiej Nr 8. 2—3 — 19877

Poszukuje
Młody Człowiek,

kupiec, obeznany z buchhalterją i branżą żelaza, znający dobrze języki polski i niemiecki, miejsca jako expedient lub buchhalter w Warszawie lub na prowincji. Offerty uprasza się składać pod adresem: T. Rorher, Ogrodowa Nr 7. —19723—2—2

Korzystny Interes!
Pierwszorzędny Magazyn Tabaczny

na pryncypalnej ulicy położony, z powodu zachodzących okoliczności, z wolnej ręki, zaraz do sprzedania. Do nabycia tego, wyrobionego i pod każdym względem korzystnego interesu, potrzebna jest summa około rs. 12,000. Reflektanci którzy z szczerą chęcią do kupna zamierzają przystąpić, zechcą się listownie zgłosić pod literami A. A., poste-restante Warszawa. 3—3 — 19760 —

M. GALATI
Nr 4. ulica Wierzbowa **Nr 4.**

BIELIZNA
damska i męzka.

WSTĄŻKI.
Znaczny wybór
KRAWATÓW
damskich i męzkich.

Kupującym Krawaty na tuziny odstępuje się rabat. 3—6 — 19688—

Obiady prywatne,

od 2-giej do 3 ciej po południu. Chmielna Nr 24, mieszk. 5. 2—3 — 19879 —



Do sprzedania
Karetka podwójna,

zupełnie świeżo wybita, Kareta poczwórna obszerna, Powozik mało używany, Sanki Petersburgskie małe. Wiadomość: Bracka Nr 14, w kantorze Najmu Ekwipaży.
2—3 — 19898 —

Wyborowe Cygara Hawańskie
prawdziwe importowane
i Hamburskie.

Pakowane po 10, 25, 50 i 100 sztuk w wielkim wyborze, w cenach od rs. 8 do 50, za 100 sztuk.

Ma honor polecić JJWW. i WW. Panom

Skład Tabaczny Edwarda Westphal,

ulica **Senatorska** Nr 8 nowy, dawniej pałac Bianka, obok Ratusza, Plac Teatralny.
3-6 — 19645 —

Wielki wybór
siwych Baranków

na obłożenia i mufki, oraz na futerka dziecinne **białe Koty,** bardzo praktyczne i tanie, u farbiarza futer

Diegtierewa z Rossji.
Leszno Nr 4.
—19458—4—6

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
KAROLA SZLIS,
MIODOWA, Nr 15.

Poleca gotowe ubrania, jako to: Palta, Tużurki, Fraki. Garnitury, Burki i t. d. **dobre i tanie**. Wybór materjałów **rozliczny**. W obstalunkach, szczególniej odznacza się **gustownym i zręcznym krojem** a cenami **przystępnemi**, dając przeto możność każdemu prawie, ubrania się rzeczywiście **elegancko**. 5—6 — 18714 —

!!! Ważna wiadomość !!!
MASZYNKI

ochraniające spodnie od zabłocenia w czasie słoty; poleca fabryka wyrobów ślusarskich

F. Szymańskiego.

Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy, obok kościoła Ś-go Krzyża.
—19919—2—3

Kop. 65.
Garniec 7½ funta ważący.
w najlepszym gatunku
NAFTY AMERYKAŃSKIEJ

w nowo otworzonym składzie Mydła i Świec przy ulicy Szerokiej Freta Nr 16/256.
6-6 — 19383 — **W. O.**

MAGAZYN
Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60 na 1 piętrze

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca

Załęski i Comp.
4—0 — 19242 —

SIWIZNĘ

usuwa stopniowo w krótkim czasie, nadając włosom na głowie i na brodzie swój pierwotny kolor,— woda toniczna i hygieniczna

Eau de Zénobie,

wynalazku **Dra ROY** w Paryżu. Cena za flaszkę ze szczoteczką Rs. 2 kop. 50. Skład główny w Warszawie, w Perfumerji

ALEKSANDRA KOCHA

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.
—18875—5—6

DO
Głównego Składu
KAWIORU



N. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego w domu W-go Bergka Nr 477.

Nadszedł transport: **Kawioru** astrachańskiego, mało solonego i prasowanego serwetowego, **Łososia** wędzonego i **Siomgi, Śledzi** pocztowych i astrachańskich, **Minógów** narwskich, **Kilek** rewelskich (Serdeli marynowanych), **Sardynek**, **Szamai** Kizlarskich, **Sera** i **Groszku** zielonego, **Bulionu** w kilku gatunkach, **Salami** moskiewskich, **Wyzigi, Karuku** rybiego, **Haślin, Gorczycy** sareptskiej, **Musztardy** francuzkiej, **Marmolady, Konfitur** i t. p. towarów.

N. SZYROKOW.
2—6 — 19667 —

F. Wrzesiński,

stroiciel fortepianów, przeniósł swe mieszkanie na Krakowskie-Przedmieście Nr 12, wprost Ś go Krzyża, 1-sze piętro od frontu.
—19186—5—6

PIASEK

wiślany i polowy, **Wapno** lasowane, **Cement** portlandzki, **Glina, Smoła** gazowa, **Deski** różne, łaty, i t. p. materjały budowlane, sprzedają się przy ulicy **Twardej Nr 13,** po cenach przystępnych.
2—6 — 19793 —

LEKCJE TAŃCA

udzielam w mieszkaniu własnem, jakoteż prywatnie. Rynek Staro-Miejski Nr 26 nowy.
Art. Baletu **K. Minakowski.**
—18164—5—6

Drożdże

Skład Główny Drożdży krajowych prassowanych

E. STILLERA,

przy ulicy Długiej pod Nr 32, w oficynie wprost bramy.

Zawiadamia Szanownych kundmanów, że od dzisiaj znowu przyjmuję jak dawniej wszelkie zamówienia na drożdże z fabryki krajowej **„NIECHCICE.“**

Niemniej donosi, że znane Szan. Publiczności ze swojej dobroci i praktyczności **OSEŁKI** z massy szmerglowej do ostrzenia wszelkich noży, koss i t. p. w znacznym zapasie nadeszły powtórnie z zagranicy, sprzedają się w głównym składzie drożdży, oraz w handlu **Ferd. Szulca,** przy ulicy Długiej Nr 20, dom W-go Ajassa. Po cenach składowych. 6—10 — 18925 —

Do ulokowania
Kapitał 20,000 rub. sr.

może być rozdzielonym. Nadto poszukuje się do nabycia **Majątek średniej wielkości z lasem i łąkami,** przy granicy pruskiej lub w guberni Lubelskiej położony.

Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, pierwsze piętro od frontu, ze schodów na prawo od 9 do 11 i od 4 do 7-mej, w święta do 11 rano. Listy adresować pod nazwiskiem A. Kliński. 6—7 —18806—

Kantor Stręczeń Sług,

przy ulicy Krakowskie-Przedm. pod Nrem 20, obok szpitala Ś-go Rocha, ma honor zawiadomić JW. i WW. Państwa, że w nadchodzącym kwartale są do ulokowania sługi obojej płci z dobremi rekomendacjami. Uprasza się o nadsyłanie adresów które z największą akuratnością wypełniane zostaną.—
Fr. Bielawski. 1—3 — 20031 —

Obiady prywatne,

Nowy-Świat Nr 26, w oficynie na lewo.
1—2 — 19973 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

FORTEPIAN

Bechsteina prawie nowy. Cena rs. 600. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 14. Stróż miejscowy wskaże. 1—3 — 19857 —

Operator Michelson!!!

ma honor donieść cierpiącym na odciski, iż kto zechce go zawezwać do siebie, będzie służył do godziny 12, zaś od 3 po południu przyjmować będzie u siebie, oraz poleca Tynktury na odciski i na odziębienie od kop. 30 flaszeczka, maść na odciski i na gazy kop. 30 słoik, mieszka przy ulicy Freta Nr 332/47. Spodziewa się, że każdy powinien mieć zaufanie iść w pomoc stałym tutejszym, aniżeli obcym nie znanym, przyjeżdżającym. —20005—1—6



Lekcyj muzyki na Cytrze,

udziela się tak w domu, jako też i po za domem, w języku niemieckim lub polskim. Wiadomość w Księgarni B. Cassiusa, przy ulicy Miodowej Nr 14. —20001—1—3

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia
„MERKURY“
nadeszły
Śledzie Angielskie

i sprzedawane są po kop. 3 za sztukę.
—17184—15—0

Skład Węgli Kamiennych

jest do odstąpienia z **powodu wyjazdu** przy ulicy **Pańskiej Nr 47**, Tamże jest do sprzedania **Desek** suchych gruszkowych calówek łokci 24. 3—3 — 19 40 —

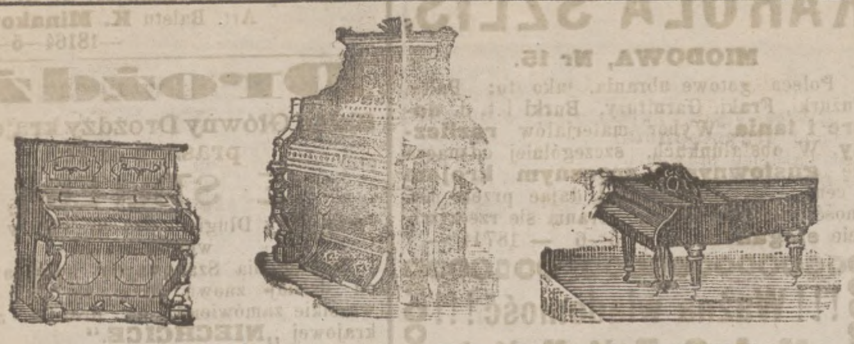
Jest do sprzedania:



Faetonik i Wolant nowy, na jednego i parę koni. **Wolant** z budką odejmowaną, **Amerykan** używany, kilka **Bryczek i Sanek** pojedyńczych i parokonnych. Ogrodowa Nr 3 nowy, drugi dom od Solnej, u Łakiernika. —19491—3—3

N. DAWISON, Bucchalter,

zaprowadza i reguluje **Książki handlowe i fabryczne. Chcącym obznajmić się z BUCHHALTERJĄ PODWÓJNĄ udziela potrzebnych wiadomość zastosowanyrh do tejże czynności, na dogodnych warunkach.** Ulica Dzielna Nr 4.



HERMAN & GROSSMANN

WIELKIE SKŁADY FORTEPIANÓW I ORGANÓW

w Warszawie Miodowa 10 **w St. Petersburgu, Plac Michała 13**

Wyłączna sprzedaż słynnych Fortepianów **Bechsteina** w Berlinie. **Blüthnera** w Lipsku i Organów amerykańskich **Esteya** w Brattleboro w rozmaitych modelach.

Przeszło 200 sztuk już nadeszłych wyborowych Fortepianów i Pianin, osobiście przez Pana **Ludwika Grossmana** na miejscu wybranych.

Wynajęcie iustrumentów na dogodnych amortyzacyjnych warunkach. *11—0* — 15820 —

Nowo założony Magazyn Mebli mało używanych.

Garnitury rypsem wełnianym, jedwabnym i aksamitnym kryte, sprzedaje bardzo tanio po cenach dotąd niepraktykowanych Magazyn przy rogu ulicy Miodowej i Kapitulnej na 1-szem piętrze, polecając się łaskawej pamięci. 6-6 — 17958—

Wielki Skład Wyrobów Pończoszniczych

z własnej fabryki, założonej w roku 1830, i z najsłynniejszych fabryk zagranicznych. Skład wełnianych kaftanów myśliwskich, Kamaszy wszelkiego rodzaju, Bielizny damskiej i mężkiej, Czepków, Garniturów płóciennych, Kołnierzyków, Muszkieterów, Chustek do nosa, krawatów, chustek fularowych i rozmaitych artykułów, dla użytku domowego i salonów.—

A. Riedel, **Fabryka Wyrobów pończoszniczych w hotelu Europejskim, i przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 11.** 3-6 — 18957 —

!!! WYPRZEDAŻ !!!

MAGAZYN WOLFA GOLDFLAM

Plac Żelaznej-Bramy Nr 2,
pierwszy sklep od Ogrodu Saskiego.

urządził **Wyprzedaż** wysortowanych w znacznej ilości Towarów, jako to: jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych, kretonów, bareżów, batystów, muślinów, firanek i t. d., Szale i Chustki wełniane, po cenach niesłychanie tanich.

Wyprzedaż trwać będzie tylko przez dni 10,—od 28 b. m.

Dla ułatwienia sprzedaży ceny powyższych towarów są stałe.

3—6 — 19744 —

PIECE ŻELAZNE

MEIDNIGERA

poleca

W. KUKSZ, ulica Rymarska (4) 471c.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH J. MODZELEWSKIEGO

pod filarami Teatru Wielkiego.

przysposobił wielki zapas **MATERJAŁÓW** Francuzkich, Angielskich i Krajowych na sezon zimowy, które po możliwie niskich cenach oddaje. **GARNITURY** wykonywa szybko i starannie, przytem dostać można gotowej **GARDEROBY,** oraz przysposobił zapas **PALT** zimowych, pięknie i gustownie wykończonych po cenach bardzo przystępnych. Z czem polecam się Szanownej Publiczności. —19997—1—3

Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach, 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr20 nowy na 1-szem piętrze. 1—1—20063

BUCHHALTER

jednej ze znaczniejszych firm tutejszych, poszukuje zajęcia na wieczory i dnie świąteczne. Oferty pod lit. Z. W. 7, składać można w Redakcji Kur. Warsz. —19988—1—3

Gruszki i Sliwki

suszone w różnych gatunkach, od kop 12 za funt.—**Powidła** węgierskie od kop. 15 funt, w sklepie Wiktuałów (dawniej Korczke), Marszałkowska Nr 34. —19371—5—6

Ważna wiadomość dla Panów i Pań.

Kwity kupuję lombardowe na zastawione precjozja i dla potrzebujących udzielam pożyczkę pieniężną.—Tamże jest do sprzedania futro Elki damskie, Rożen na nóżkach z maszynerją, ozdobnie rzeźbione ramy do lustra selonowego, Szafa gustowna do sukien.—Cena przystępna. Ulica Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie, wprost bramy na dole. —19675—1—2

Ktoby z pp. Kupców lub Tokarzy, miał do zbycia stare

Winne Grono,

jako szyld sklepowy, raczy zostawić swój adres przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 2, dom przechodni, u malarza p. Börgera. —19979—1—1

Przyjmuje się do roboty

wszelka Bielizna damska i mezka,

obrębianie i pikowanie na maszynie, oraz wszelkie roboty dla pp. Tapicerów, z całą dokładnośsią, po cenach najniższych. Nowe-Miasto Nr 340, nowy 31, mieszkania Nr 5, na dole. 1—2 — 20041—

Poszuknje się

WSPÓLNIKA

z kapitałem 2 do 3 tysięcy rubli, do bardzo korzystnego interesu. Pewność kapitału najzupełniejsza. Offerty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. W. 1001. 1—3 — 20047 —

Rs. 6,000,

na dom, czas długi, procent umiarkowany, jest do umieszczenia bez pośrednictwa Wiadomość w kantorze Hotelu Litewskiego. 1—1 — 20049 —

KAWIARNIA

przy Instytucie Wód Mineralnych w **Ogrodzie Saskim,** składająca się z obszernego lokalu i **Ogródka** z altanami, jest do wydzierżawienia od Wielkiej Nocy. Wiadomość u właściciela domu Nr14, przy ulicy Granicznej, na 1-m piętrze od frontu. —20012—1—6

W domu Nr 10/1019, przy ulicy Grzybowskiej, u właściciela, jest do sprzedania **niezdatne żelaztwo,** po które mający chęć kupna zgłosić się może do tegoż właściciela. —20039—1—3

Do sprzedania Salopa,

lisy, z tumakowym kołnierzem, oraz **Suknia** jedwabna, a nadto **Wóz** jednokonny, mocny i nowy, Wiadomość u Rządcy, Nowolipie Nr 34. —20010—1—3

Ktoby z pp. Kupców miał do zbycia starą

Maszynę do krajania cukru

z rębaczem,

raczy zostawić swój adres w Cukierni p. S. Rotherta. Marszałkowska i róg Siennej Nr 53. —19978—1—1

Obiady domowe

i **POKÓJ** do wynajęcia, ulica Nowogrodzka Nr 25, mieszkania Nr 10. —19846—3—3

Kareta dwu-osobowa

fabryki Hessego, prawie nowa, do sprzedania, przy ulicy Podwale Nr 3.—Stangret Jan pokaże. —19756—3—6

Odpowiedź.

W odpowiedzi na ogłoszenie zamieszczone w Kurjerze Warszawskim z dnia 12 (24) Listopada r. b., i poprzednich oświadczam, że samowolnie obowiązków Wojażera w Składzie Piwa B elawskiego u Edwarda Kostrzewskiego nie opuściłem, prostując przeto niniejszem powyższe ogłoszenie, nadmieniam, że do czasu uregulowania rachunków i pensji mnie należnej, umowa między mną a p. Kostrzewskim stoi w swej mocy, po ukończeniu których mam zaszczyt zawiadomić WW. Panów Kupców, iż obejmuję miejsce Comiswojażera wyrobów Piwa fabryki w Radzikowie, i polecam się nadal względom, jakiemi dotąd Wielmożni Kundmani zaszczycząć mnie raczyli.— Z wysokim szacunkiem

1—3 — 19989 — **Ignacy Ottowicz.**

Najtańsze Warkocze

w wielkim wyborze, gotowe, poleca Zakład Fryzjerski istniejący od lat 13-tu

O. Fütterer,

ulica Podwal Nr 7, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres wchodzące. Czesaniem gustownem Dam zajmuje się Emilja F. 1—6 - 19896 —

Une demoiselle,

suissese, bien recommandée, capable d'enseigner le français et l'allemand, désire se placer, comme institutrice, ou gouvernante dans une bonne famille — S'adresser à Vilna à la Librairie de Joseph Zawadzki. – 19890—2—3

OGRODNIK

nie żonaty, z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość na Nowej-Pradze Nr 3, mieszkania 24. —19888—2—2

APTEKA

K. NOWODWORSKIEGO,

przy rogu ulic Nowy-Świat i Smolnej Nr 18, zawiadamia WP. Doktorów i Szanowną Publiczność, iż nadeszły **kapsułki smołowe Guyot'a** oryginalne, z podpisem w trzech kolorach, oraz wszystkie inne lekarstwa specjalne Angielskie i Francuzkie.

2—3 — 19901 —

„O GRACYI"

odczyt profes. **Dra Henle,** przekład polski **M. H**, odbitka z „Tygodnika Powszechnego" opuścił prasę. — Cena egzemplarza k. 30. Sprzedaje się w księgarni **E Wende i S-ka,** ulica Krakowskie-Przedmieście. 3—3—19663

Poszukuje się

Pokoju umeblowanego,

w środku miasta. za cenę od 10—12 r. Wiadomość pod lit. S. S w Kantorze Administracji Kurjera Warszawskiego. —19908—2—3

Pokój

dosyć duży i suchy, przy porządnej famiiji dla osoby płci Żeńskiej, potrzebny do wynajęcia od 8-go Grudnia. Adres proszę złożyć u Szwajcara na Szkolnej Nr 6. 2—2—19828

Przy ulicy Niecałej pod Nrem 3 są do wynajęcia umeblowane

Dwa Pokoje

z przedpokojem.—Tamże **Szafa** rozbierana do sukien i **Kredens** do sprzedania. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. —20034—1—3

W dniu wczorajszym (30 Listopada) przy wejściu do Sądu Pokoju w domu pod Nrem 14, przy ulicy Freta,

zginęła Suczka pinczerka,

koloru popielatego z obciętemi uszkami i ogonkiem, mająca na sobie obróżkę z napisem Sporny. Ktoby o niej wiedział, jest proszony o odprowadzenie lub danie wiadomości na ulicę Bielańską pod Nr 4. Przywłaściciel prawnie poszukiwanym będzie.

1—1 — 20052 —

ZALICZENIA NA WSZELKIE PAPIERY publiczne procentowe, notowane na giełdach Warszawskiej i Petersburskiej, udziela pod przystępnemi warunkami, kantor wekslu **Hermana Geld,** w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 51, w domu Hrabiny Stadnickiej. Pożyczki Premiowe Rossyjskie obydwóch Emissji, oddane do depozytu, Kantor assekuruje bezpłatnie. 5—1—18194

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 19 Ноября (1 Декабря) 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dwa Dodatki.

1-szy DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 266

Dnia 1 grudnia 1877 roku. *Sobota.* *Dnia 19 listopada (1 grudnia) 1877 roku.*

NA GWIAZDKĘ!

NAJNOWSZE KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY

wydane nakładem

MAURYCEGO ORGELBRANDA,

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.
Filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

Jak sobie dziatwa radziła

opowiadania nauczające

dla czytelników od lat 9-ciu do 12-stu,

spisała

Anastazja Dzieduszycka.

Jest to praca pierwsza i jedyna na polu dla młodzieży, dotychczas zupełnie nie dotykanem. Zdania prassy przyznają tej książce wielką doniosłość. Bluszcz, w Nrze 51 r. z. między innemi tak się wyraża: „Książka p. Dzieduszyckiej „Jak sobie dziatwa radziła,“ należy już do tych wybornych, znakomitych utworów, które do skarbów naszej literatury pedagogicznej zaliczyć trzeba. Składa się na to myśl szlachetna, poważna, rozumna i wysoki już talent pisarski. To nie sama tylko powieść, ale szereg rozumowań ekonomiczno-społecznych, na użytek młodego wieku z wybornym taktem, z poczciwem zawsze uczuciem obywatelskiem skreślonych.

Cena **rs. 1,** z przesyłką **rs. 1 kop. 15.**

Z DZIEDZINY PRZYRODY

Życiorysy: kawałka węgla, ziarnka soli, kropli i wody, ułamka zardzewiałego żelaza i bryłki krzemienia

przez **Annę Carey,**

przełożyła z angielskiego **Anastazja Dzieduszycka.**

Co można o takich przedmiotach, jak o węglu, soli, kropli wody, zardzewiałego żelaza lub bryłki krzemienia ciekawego powiedzieć i całą książeczkę na to złożyć? Zajrzeć tylko do tej książki należy, a przekona się czytelnik **jak przez ponętną formę i żywość powieściowego opowiadania, najtrudniejsze i najbardziej suche przedmioty, wiele, bardzo wiele młodzież nauczyć można. Kłosy** w Nrze 599, takie zdanie o dziełku z dziedziny przyrody wyrzekły: „Przy wzrastającej ochocie dziatwy do czytania, trudno obejść się bez przekładów, które nawet być mogą bardzo użyteczne: **idzie tylko o dobry wybór i wykonanie staranne. Za wzór pod tym względem, może być książeczka „Z dziedziny przyrody,“** tłomaczona z angielskiego przez p. Dzieduszycką. Cena **kop. 70.** Z przesyłką **kop. 80.**

JAK WYGLĄDA SWIAT I CO SIĘ NA NIM ZNAJDUJE,

opowiadania geograficzne i przyrodnicze dla dzieci według

F. Gerstaeckera

dla czytelników polskich opracowała

Zuzanna Zajączkowska.

Tom w wielkiej ósemce, 416 stronnic druku wyraźnego, na papierze białym. Cena rs. 1 kop. 80, z przesyłką pocztą rs. 2. W oprawie kartonowanej grzbiet z płótna angielskiego, brzegi marmurkowe rs. 2 kop. 10. Z przesyłką pocztą rs. 2 kop. 30.

Atlasik do tego dzieła zastosowany, z 6 mapek złożony, może być po 30 kop. nabywany.

Z domu i ze świata

POWIEŚCI

dla dorastającej młodzieży

oryginalnie napisane przez **A. S.**

Ozdobione 4-ma chromolitografowanemi rycinami rysunku Gersona. Oprawa w tekturę i grzbiet wyzłacany, rs. 1 kop. 65.

OLIMP

czyli

Mitologja Greków i Rzymian

z dodaniem wiadomości

O Bogach Egiptu, Indji i Krain Północy.

Dla nauki dorosłej młodzieży, dla kształcących się artystów i do użytku wyższych zakładów naukowych

przez A. H. PETISCUSA.

Przekład z 16-go poprawionego i powiększonego wydania

Anastazji Dzieduszyckiej.

Ozdobione 89 drzeworytami w tekscie i na 27 oddzielnych tablicach. Cena rs. 2. W oprawie ozdobnej w płótno ang. z bogatą wyzłacaną okładką rs. 2 kop. 60.

FIZYKA

treściwie opowiedziana

przez **J. Müllera**

PROFESORA

SPOLSZCZONA

przez Stan. Kramsztyka

Z atlasem obejmującym X tablic z 455 figurami. Rs. 1. W oprawie w płótno angielskie rs. 1 kop. 40.

Trzy lata pobytu w Stepach AMERYKI.

Przygody młodego sieroty.
(Wydanie drugie).

Ozdobione 12-ma kolorowanemi stalorytami, okładka chromolitografowana w oprawie w tekturę rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 40.

SŁAWA

Opowiadania z Historji Starożytnej

Dla młodego wieku

GRECJA.

przez

Fl. Czepielińskiego.

ozdobione wieloma portretami.

Oprawa tekturowa, grzbiet wyzłacany, rs. 1 kop. 35.

Wieczory Wróżki.

opowiadanie młodemu wiekowi

z 12 kolorowanemi stalorytami.
Okładka chromolitografowana,
w oprawie tekturowej rs. 1 kop. 20.

Jako bardzo tanie, piękne i zajmujące książki dla małej dziatwy, zalecają się następujące w nowych edycjach wydane:

OPOWIADANIA MATKI

MAŁYM DZIATKOM.

16 powiastek ozdobionych 5 kolorowanemi **obrazkami**

Okładka chromolitografowana.
Oprawa w tekturkę.—**67½ kop.**

GRZECHY I CNOTY

w 30 Powiastkach,

Opowiedziane dziatkom 8—10 letnim
ozdobione 5 kolorowanemi obrazkami
Okładka chromolitografowana.
Oprawa w tekturkę. — **67½ kop.**

ANIOŁOWIE DOBROCI.

Ośm powiastek dla grzecznych dzieci
z 5 kolorowanemi obrazkami.
Okładka chromolitografowana.
Oprawa w tekturkę.—**67½ kop.**

SPLOTEK POWIESCI

dla dzieci od 5—8 lat.

z 5 kolorowanemi obrazkami.
Okładka chromolitografowana.
Oprawa w tekturkę.—**67½ kop.**

1—3 — 19826 —

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39,

poleca na obecną porę następujące książki:

Sroczka. Obrazek zaściankowy, przez Adama Pługa, z 10-ma illustracjami rysunku W Gersona. W wykwintnej oprawie rs. 5.

Klechdy. Starożytne podania i powieści ludowe, zebrał i napisał Kaź. Wł. Wójcicki, illustrowane rysunkami: Andriollego, Gersona, Kostrzewskiego, Ks. Pilattego, Sypniewskiego, Witkiewicza, w oprawie rs. 3.

Śpiewy historyczne, Juljana Ursyna Niemcewicza, z 33-ma rysunkami J. Kossaka i Pilattego i muzyką rs. 5, w wykwintnej oprawie rs. 6.

Gra w szachy, wyłożona na mistrzowskich partjach, przez Augusta Helcina. **Metoda** służąca do wydoskonalenia się praktycznie samemu, rs. 1 kop. 20, w pięknej oprawie rs. 1 kop. 50.

Głos, ucho i muzyka. Rozprawa Augusta Langela, przetłomaczona i uzupełniona przez Felicję Bakszewicz, kop. 80. 1—3 — 19871 —

PRAKTYCZNY

KUCHARZ WARSZAWSKI

czyli

1,500 POTRAW

oraz przepisy spiżarniane i pieczenia ciast **za rs. 1.**

Wyjdzie w 10-ciu zeszytach, każdy z 3-ch arkuszy ścisłego druku. Zeszyt pierwszy ukaże się w początku Grudnia b. r., następne wychodzić będą co 14 dni.

Przedpłatę składać można w całości rs. 1, a z przesyłką rs. 1 kop. 50, lub pojedynczo za każdy zeszyt kop. 10, z przesyłką kop. 15.

Przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie i Agentury księgarskie.

Skład główny w Księgarni **B. Cassiusa,** przy ulicy Miodowej Nr 14.

2—6—19719

KSIĘGARNIA

A. DEUBNERA,

(dawniej **G. Hässel.**)
St. Petersburg Newski Prospekt, 13.

poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecinnych w ruskim i niemieckim języku. 77—0—8651

Poleca się

Wypożyczalnia Nut,

przy Księgarni i Składzie Nut

Ferdynanda Hösick,

w Warszawie, ulica Senatorska Nr 496.—
Warunki nader przystępne.
—19453—4—10

!!! Magazyn Futer !!!

FRANCISZKA JEWASIŃSKIEGO,

przy ulicy Podwal Nr 6-ty, na miejscu J. Masiejewskiego,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zaopatrzył się w rozmaity dobór futer i sprzedaje po cenach przystępnych. Oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierski i wykonywa pośpiesznie z wszelką akuratnością i sumiennie. Tamże wyprzedaż Czapek po cenach niepraktykowanych. —19589—

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Wielki Sennik Egipski,

wykładający najlepiej przeszło 4,000 różnych snów, z dodaniem dni szczęśliwych i nieszczęśliwych w każdym miesiącu, oraz panujących planet.—Cena kop. 20. 2—6—19720

Kalendarz Illustrowany „Echa“

na rok 1878.

Wydanie drugie.

Cena kop. 20.

Skład główny w księgarni B. Cassiusa dawniej S. H. Merzbacha, ulica Miodowa Nr 14
—19153—5—6

Nakładem księgarni

B. CASSIUSA,

dawniej **S. H. Merzbacha,**
przy ul. Miodowej Nr 14, wyszły **Kazimirza Jarochowskiego:**

Opowiadania i Studya historyczne.

Cena 1 rs. 20 kop. Z przesyłką pocztową 1 rs. 35 kop.— Nabyć można we wszystkich księgarniach. 2—6—19741

Potrzebną jest

PANNA

z kaucją, na sklepową do dystrybucji od 1go Grudnia r. b. Wiadomość w dystrybucji przy ulicy Elektoralnej Nr 1, wprost Banku Polskiego. —19697—3—3

OSOBA

mająca świadectwa z kilko-letniego pobytu w jednem miejscu prywatnem, znająca się na gospodarstwie tak miejskiem, jakoteż i wiejskiem, poszukuje miejsca w każdym czasie.— Wiadomość: ulica Ciepła Nr 1, mieszkania Nr 12. —19671—3—3

B. Uczeń

szkoły realnej, przysposabia uczniów do szkół realnych. Adresy uprasza się zostawić w kiosku na Placu Bankowym. —18938—3—3

Potrzebna Francuzka

na demi-place, za stół i mieszkanie. Ulica Solec Nr 53, w oficynie na dole, po prawej ręce,—w Solnym Magazynie. —19693—3—3

— Mam zaszczyt donieść Szanownym Rodzicom i Opiekunom, iż na mocy upoważnienia właściwej Władzy, przyjmuję na mieszkanie i stół **Uczniów** wyznania mojżeszowego uczęszczających do szkół. Oprócz pomocy we wszystkich szkolnych przedmiotach, rodzicielskiej opieki i moralnego wychowania, dzieci będą mogły korzystać z gruntownej nauki religji i języka hebrajskiego.—Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 77, dom W-go Jarockiego.

Salomon Neumark.
—19412—4—6

Młoda Osoba,

przyzwoita, z dobrem wychowaniem, życzy sobie przyjąć miejsce do towarzystwa pań lub do wyręczenia w gospodarstwie za skromnem wynagrodzeniem. Zgłosić się można róg Chmielnej i Marszałkowskiej Nr 26 domu, mieszkania 9, do W-nej Borkowskiej.
—19893—2—3

Młoda Niemka

wykształcona, z francuzkim językiem i początkami muzyki, nie mówiąca po polsku, jest do natychmiastowego umieszczenia w Warszawie, u **Prof. de Préchamps**, Długa Nr 23 (Eldorado). —19884—2—3

FRANCUZKA

wychowana w Paryżu, mająca rzadki talent do czytania na głos, **Niemka** ze znajomością języka angielskiego, francuzkiego, rysunków, śpiewu i muzyki, starają się o miejsca. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Marji Dąbrowskiej. —19903—2—3

Potrzebny jest
PRAKTYKANT

wieku lat 16—18, władający językiem niemieckim, do nowo otworzyć się mającego Handlu Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów J. Zahorskiego. Pierwszeństwo daje się przybyłym z prowincji. Wiadomość, ulica Marszałkowska Nr 53. —19875—2—3

Do Zakładu Stolarskiego przy ulicy Chłodnej Nr 44 nowy, potrzebni są:

Stolarz

obeznany dobrze z robotą meblową i budowlaną i posiadający odpowiednie zdolności do kierownictwa warsztatem i **TOKARZ** zdatny, do drzewa. Wiadomość w Kantorze Zakładu. —19712—2—3

Kantor Stręczeń Służących,

Nowy-Świat pod Nrem 8.

Ma do pomieszczenia obojej płci służących, z dobremi świadectwami, potrzebujących obowiązku i na każde zapotrzebowanie W. P. tak listownie jako i ustnie natychmiast kantor posyła sługi. —19618—2—6

MAMKA

młoda, z obfitym pokarmem, jest do umieszczenia. Wiadomość przy ulicy Białej Nr 1, u Akuszerki K. Z. —19681—3—3

Korzystny interes.

Jest do odstąpienia sklep Galanteryjno-Dystrybucyjny w każdym czasie. — Nowy Świat Nr 17, w domu hr. Kossakowskiego pod firmą **Marie M.** 3—3—19769

Kawiarnia,

z odpowiedniem urządzeniem, na przystępnych warunkach do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w kiosku przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej. —19674—3—3

W dobrach Białocerkiewskich hr. Władysława Branickiego, położonych w gubernji Kijowskiej jest do **wydzierżawienia** od 1 Marca r. 1878

CZTERY FOLWARKI

obejmujące rozległości każdy od 700 do 1000 dziesięcin ziemi ornej wraz z sianożęcią i jedna ferma przestrzeni dziesięcin 360. Trzy z tych folwarków położone są w Powiecie Zwinogrodzkim a jeden, oraz ferma w Powiecie Wasylkowskim w bliskości m. Białej Cerkwi. — Bliższe objaśnienia w Biurze przybocznym hr. Branickiego w Białej Cerkwi.
2—3—19842

Ważna wiadomość

dla PP. Obywateli i Kupców.

Od dnia 6 Lutego roku przyszłego, w hotelu Petersburgskim przy ulicy Gęsiej pod Nrem 2286/2, jest do wynajęcia **obszerny Spichrz z górą**, ze znacznemi wygodami, mogący służyć na skład cukru, mebli lub innych procedur, dotychczas przez Bank Dyskontowy cukrem zajęty. Wiadomość u właściciela domu czyli w składzie dywanów Rafała Szpringer przy ulicy Nowiniarskiej Nr 4
—19100—3—3

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA
MASZYN DO SZYCIA



J. A. KRASZEWSKIEGO



w Warszawie, Aleja Jerozolimska, Nr 89.

Skład Główny Krakowskie-Przedmieście Nr 69.

CENNIK:

A) NOŻNE:

1.	**Systemu Wheeler et Wilson zwyczajna**	**Rsr. 35.**
2.	„ „ „ **szwejfowana**	„ **40.**
3.	„ „ „ **większa**	„ **40.**
4.	**Cichoszyjąca (tak zwana Silencieuse)**	„ **45.**
5.	**Także (Silencieuse) ozdobniejsza**	„ **50.**
6.	**Także w szkatule**	„ **55.**
7.	**Systemu Singera bez pudła**	„ **40.**
8.	„ „ **Lit- A. z pudłem**	„ **45.**
9.	„ „ **Medium**	„ **50.**

B) RĘCZNE:

1.	**Systemu Wheeler et Wilson**	**Rsr. 30.**
2.	„ **Singera**	„ **30.**

C) NOŻNE I RĘCZNE:

1.	**Systemu Wheeler et Wilson**	**Rsr. 40.**
2.	„ **Singera**	„ **45.**

Handlującym, oraz nabywającym maszyny w większych ilościach, Fabryka odstępuje odpowiedni **rabat**.

Skład posiada zawsze znaczny zapas **Igieł, Nici** i wszelkich potrzebnych przyborów do szycia, oraz **części zapasowych samych maszyn.**

Reparacja i czyszczenie maszyn do szycia wszelkich systemów dokonywa się po cenach umiarkowanych.

Osoby nabywające maszyny, bywają bezpłatnie obznajmiane z użyciem takowych.

UWAGA.

Z powyższego cennika Szanowna Publiczność przekonać się może, że Fabryka Krajowa nietylko pod względem ustalonej już reputacji co do trwałości i doskonałości swych maszyn, ale i pod względem cen, ze wszystkiemi fabrykami zagranicznemi rywalizuje.

NA ROZPŁATĘ podług umowy również Skład sprzedaje. 6—6 — 17671 —

Uczeń do Handlu.

Ktoby z panów Kupców, potrzebował ucznia do handlu lub kantoru, stosownie uzdolnionego naukowo i obznajmionego już nieco z handlem, do skończenia nauki, raczy dać znać: Plac Ś-go Aleksandra i róg Wspólnej Nr 5, do właściciela domu. —19570—2—3

Korzystna dzierżawa Folwarku

między kolejami Wiedeńską i Łódzką, rozległości 14 włók, lasu 6 włók, z dostatecznemi inwentarzami do ustąpienia **na lat 14.** — Wiadomość ulica Leszno Nr 40a w Sklepie z mąką. 2—6—19820

Ważna wiadomość
dla Panów Handlujących.

Znaczna partja **wyrobów pończoszniczych**, jako to: **Kaftanów, Kalesonów, Pończoch, Pończoszek i Skarpetek**, jest do sprzedania częściowo lub w całości, w Pracowni Wyrobów Pończoszniczych **A. Korsak**, Krakowskie-Przedmieście Nr 7 (411).
—19578—4—6

Korzystny Interes.

Z dniem 1 Stycznia 1878 r. jest do wydzierżawienia fabryka wyrobów metalowych. Wiadomość powziąć można, ulica Ciepła Nr 7 nowy, mieszkania 29. Stróż miejscowy wskaże.
—19734—2—3

Z powodu wyjazdu!

Jest zaraz do odstąpienia **korzystna Pralnia**, kompletnie urządzona, z całem urządzeniem domowem, ze wszelkiemi meblami, albo bez takowych, za nader przystępną cenę.—Prowadzenia tej Pralni wyuczam w 8 dniach. Adresa złożyć proszę w Redakcji pod lit. A. R. —19590—3—3

Nowo otworzony Skład
Herbaty Chińskiej oraz Towarów Kolonialnych i Russkich
T. STANISŁAWSKIEGO.

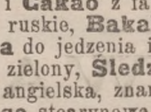
Na placu Ś-go Aleksandra, w domu W-go Rybińskiego—Nr 3 przed wodociągiem wprost Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych

Poleca następujące artykuły, za dobroć których poręcza: **Herbata** chińska wyborowa, tegorocznych zbiorów, **Cukier** najlepszy rąbany, **Kawa, Mączka** cukrowa, **Czekolada** i **Cakao** z fabryki Wedla, **Cukierki** angielskie i **Marmulady, Makarony** włoskie i ruskie, **Bakalje** świeże, wyborne **Sery** krajowe i zagraniczne, **Sardynki, Octy, Oliwa** do jedzenia i palenia, **Kawior** świeży Astrachański, **Powidła, Miód** Lipiec. **Groszek** zielony, **Śledzie** poeztowe: **Musztarda** francuzka i angielska, **Gorczyca** Sareptska i angielska, znany **Buljon** ze zwierzyny **Kleczkowskiego, Ryż, Sago, Tapioka. Świece** stearynowe newskie, **Krochmal, Wosk, Karty** do gry. Wielki wybór **Samowarów**, oraz wszelkie **Towary Kolonjalne**, w gospodarstwach domowych niezbędnie potrzebne. Skład zaopatrzony będąc w towary najlepszego gatunku i sprzedając takowe po cenach jak najprzystępniejszych, spodziewa się, iż potrafi zasłużyć na względy Szanownych Kundmanów, który na miejscu o prawdzie zapewnień, przekonać się raczą.

2—6 — 19802 —

Zamiana. Zamiana.

Jest do sprzedania



Fortepian

Concert-Flügiel zagraniczny o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 3-ma szprejcami, z silnym tonem, za rs. 225, drugi mahoniowy, krótki, o 7-miu oktawach, z blatem, 3-ma szprejcami, za rs. 190, trzeci Buchholtza o 6-u oktawach, mahoniowy, krótki, świeżego fasonu, ze sztabą i szprejcą za rs. 90, oraz nowy palisandrowy, własnej fabryki. Przyjmuję strojenia i reperacje.

Kupuję używane Fortepiany i Pianina

W FABRYCE

J. CERULLI,

Marszałkowska Nr 71.

2—2 — 19895 —

WIELKI WYBÓR
Kapeluszy składanych atłasowych i tybetowych
(CHAPEAUX CLAQUES)

nadszedł z Paryża

DO MAGAZYNU

J. & S. Gorczyckiego,

Wierzbowa, 2, wprost Teatru.

4—10 — 19202 —

SKŁAD MEBLI
Olsztyńskiego Jana.

Egzystujący dotychczas przy ulicy Nowy-Świat, obok ulicy Wareckiej, przeniesionym został na tęż ulicę pod Nr 37, to jest o sześć domów dalej idąc ku Alejom, gdzie z powodu otworzenia go w nowem miejscu i zaopatrzenia go w wielki wybór różnych mebli

Sprzedaż odbwa się po cenach znacznie zniżonych. 8—12 — 18236 —

O prawdziwej Wodzie Kolońskiej
JOHANN MARYI FARINY
Gegenüber dem Jülichs-Platz,

W KOLONJI.

SŁÓWKO NA CZASIE!

Z opisu sprawy o sfałszowanie Wody Kolońskiej powyższej firmy, podanego w „Kurjerze Porannym‘, w Nrze 243, widać jak trudno jest rozróżnić prawdziwą Wodę Kolońską od sfałszowanej, kiedy nawet kupiec pan K., współwłaściciel składu materjałów aptecznych przy ulicy Nowy-Świat, sfałszowaną Wodę Kolońską nabył od nieznajomego człowieka z ulicy.

Otóż dla objaśnienia Szanownej Publiczności gdzie w Warszawie nabyć można tej prawdziwej Wody Kolońskiej, mam zaszczyt donieść, iż

SKŁAD GŁÓWNY
tej wody urządzony jest w Perfumerji
Aleksandra Kocha,
przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4,

gdzie ciągle znaczne partje wprost od Fariny z Kolonji nadchodzą. Flaszki opatrzone są jedynie białemi etykietami, z drukiem czarnym: „Johann Maria Farina“ „Gegenüber dem Jülichs-Platz,“ bez wymienienia numeru domu lub innej ulicy, i Woda ta sprzedaje się obecnie po następujących cenach: za małą flaszkę kop. 40, za większą podwójną kop. 80, za 1/4 szampanki oplatanej rs. 1 kop. 20, za 1/2 szampanki rs. 2 kop. 25, za całą rs. 4 kop. 50.

2—6 — 19906 — **Aleksander Koch.**

Od lat 16-tu egzystująca
Parowa Fabryka Farbowania i Prania
sposobem chemicznym
ulica Dobra Nr 2814 (nowy 26-ty) róg Bednarskiej,

byłe Łazienki Banzemera. Tamże przyjmuje się robota, jak również w Sklepie przy ulicy Miodowej Nr 4, dom p. Drac, obok sklepu p Seenewalda gdzie firanki czerwone.
Sklep przy ulicy Długiej przeniesiony został na ulicę Bednarską dom Dobroczynności, sklepu Nr 16.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że urządziwszy w fabryce mojej nową ekonomiczną maszynę parową, jestem w możności **ustąpić od dotychczasowych cen po 30%**, zaręczając za jak najdokładniejsze wykończenie powierzonych mi robót.— **A. Pecq.** 4—6— 19360 —

Przyjmuje wszelkie roboty Tapicerskie, oraz Dekoracje.

MAGAZYN
MEBLI

Skład Drzewa i fornirów zagranicznych.

ulica Elektoralna Nr 20 nowy.—Zaopatrzony w wielki dobór **Mebli** dokładnej roboty w najświeższych fasonach. **Ceny nader nizkie. Za suchość roboty udziela się kupującym piśmienne poręczenie— Tamże garnitur używany fotelikowy.** 6—6—19022 —

Korzystny zarobek
Maszyny do szycia Rękawiczek
po rs. 85.

Gwarancja, dokładne wyuczenie, oraz przyjmuje się rękawiczki do szycia po cenach przystępnych.—**Juljan Berg.**
10. Miodowa 10.
5—6 — 19023 —

Ulica Bracka Nr 1,
w Szwalni J. P.

przyjmują się po cenach umiarkowanych, wszelkiego rodzaju bielizna do szycia i znaczenia, według najświeższej mody i akuratnego kroju.—Tamże potzebne są **Panny** do nauki. —19644—2—2

U Akuszerki

jest **Pokoik** osobny do wynajęcia w każdej chwili, dla osoby mającej odbyć słabość, z wszelką wygodą, przy ulicy Elektoralnej w domu Fejsta Nr 10 nowy.—Tamże jest **Mamka** z półrocznym pokarmem. —19909—2—2

Akuszerka A. A.

Nr 49, Nowy Świat, życzy przyjąć dziecię do piersi na wychowanie, zapewniając troskliwą opiekę macierzyńską. 3—3—19725

U AKUSZERKI
A. ILGNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, są **Pokoje** urządzone z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, dla Osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —19778—3—3

Do wynajęcia od 1 go Stycznia 1878 roku, przy ulicy Bednarskiej, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 18

Trzy pokoje,
z alkową, przedpokojem, kuchnią, spiżarnią i wygódką, za rs. 400.

Dwa pokoje,
z przedpokojem, kuchnią, za rs. 225. —19378—3—3

Dwa Pokoje.

Od 12-go Stycznia, są do odstąpienia, tylko dla mężczyzny, 2 piękne pokoje, z oddzielnem wejściem, z umeblowaniem lub bez. Wiadomość, Dzika Nr 11, 1-sze piętro, mieszkania Nr 17.—Tamże jest do wynajęcia zaraz pokój umeblowany, —19774—3—6

Bezpłatne Mieszkanie
dla Osoby
chcącej dać dozór
wiekowej Kobiecie.
Elektoralna Nr 43, mieszkania 7, na dole. —19737—8—3

Do wynajęcia z umeblowaniem
Dwa Pokoje,
przedpokój i kuchnia. Nowy-Świat Nr 18, u Rządcy. —19785- 3—3

MIESZKANIA

na wsi są do wynajęcia każdego czasu, dwór i inne pomniejsze wygodne domy, za bardzo przystępną cenę, przy stacji kolei żelaznej Warszawsko-Petersburskiej, druga stacja od Warszawy (Tłuszcz). — Bliższa wiadomość u Rządcy w tymże majątku. —19708—3—3

Dwa Lokale

do najęcia każdego czasu, gustownie odnowione, z wszelkiemi dogodnościami, podług dzisiejszego wymagania, przy ulicy Lipowej Nr 3. posiadającej obecnie dobry bruk, gaz i wodociąg, niedaleko ulicy Oboźnej, 10 minut od Krakowskiego-Przedmieścia, z pięknym widokiem na Wisłę, pośród ogrodów dostarczających świeżego i zdrowego powietrza. Na 1 em piętrze sala o 3-ch oknach, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wygódka i 2 piwnic, za rs. 450 rocznie. Na 2-em piętrze 4 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wygódka, passaż i 2 piwnic, za rs. 400 rocznie. Wiadomość u Rządcy. —19566—4—6

SKLEP

z przyległą piwnicą, do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość u Rządcy domu, Długa Nr 32. —19753—3—4

Ulica Długa Nr 2,
DWA POKOJE,
przedpokój, na pierwszem piętrze, z balkonem, zupełnie odnowione, za rs. 100 na kwartał, z meblami, pościelą, po obejrzeniu, wiadomość ulica Jerozolimska Nr 30, u Rządcy domu. —19759—3—3

Do wynajęcia dla osoby porządnej, przy familji
POKÓJ
duży, jakby od frontu, nad ogrodem, ciepły, widny, z usługą, fortepianem lub bez takowych. Ulica Złota Nr 11, mieszkania Nr 11. —19792—2—3

Dwa Pokoje
duże, przedpokój, kuchnia, do najęcia od 1-go Stycznia 1878 r., może być i wcześniej. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 38 nowy. —19803—2—2

W domu narożnym przy ulicy Trębackiej Nr 632 (nowy 14), jest do wynajęcia od Nowego Roku

MIESZKANIE,
gdzie jest obecnie **Restauracja,** składające się z 2-ch pokoi na parterze od frontu, obszernej w suterynach kuchni, 2ch piwnic i 2-ch lub trzech pokoi na facyjatach, mieszkanie to wynajęte być może razem lub częściowo, na **Restaurację, Cukiernię, Kawiarnię, Sklep, Kantor, lub jaki inny zakład,** i słosownie do żądania przerobione zostanie. Wiadomość na miejscu u Rządcy tego domu. - 19833—2—6

Mieszkanie
składające się z trzech pokoi, kuchni, piwnicy, wygódki, na dole, jest do wynajęcia od dnia 1 Stycznia 1878 roku, za rs. 330 rocznie, przy ulicy Smolnej Nr 7 domu, mieszkania 2. —19869—2—2

Nowy-Świat Nr 28. Z powodu wyjazdu każdego czasu do odstąpienia

Mieszkanie
w oficynie poprzecznej na 1-em piętrze, złożone z 5-ciu pokoi z balkonem, przedpokoju, pasażu, spiżarni, wygódki, piwnicy, kuchni z wodociągiem i zlewem. Stróż mieszkanie pokaże, bliższą zaś wiadomość powziąć można u W-ej Pani Baranieckiej, zamieszkałej w domu Nr 7 w Alejach Jerozolimskich. —19876—2—5

Do wynajęcia
POKÓJ
duży i widny o dwóch oknach, porządnie umeblowany, lub bez mebli, może być i z opałem, wejście osobne. Bliższa wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 19 nowy, 2-gie piętro. Wejście od ulicy przez sień —19880—2—3

Do wynajęcia **od Nowego Roku** przy ulicy Hożej Nr 5, mieszkania Nr 7

SALON
dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-em piętrze, z dwoma wchodami, w kuchni wodociąg i zlew, z wszelkiemi wygodami, za rs. 325 rocznie, lub mogą być odnajęte choćby zaraz, tylko salon i pokój z wspólnym przedpokojem. Wiadomość na miejscu.—Tamże jest do sprzedania **Trufli 50 funtów.** —19863—2—3

Do wynajęcia zaraz
PIWNICA
na składy różne, mogąca służyć i na Lodownię, pod Nrem 14 domu, ulica Krochmalna i róg Ciepłej. Wiadomość na miejscu. —17930—6—6

Sklep Wiktuałów i Norymberszczyzny,
istniejący od lat 15, jest do odstąpienia. Ulica Żórawia Nr 11. —19612 -3—3

STAJENKA
jest do wynajęcia każdego czasu, mogąca pomieścić dwie albo trzy krowy. Wiadomośc, ulica Smolna Nr 8. —19882—2—3

Do sprzedania
WYŻEŁ
mający 8 miesięcy, przyuczony już do polowania. Ulica Wspólna Nr 34. Stróż wskaże. —19805—2—2

Pointer Angielski,
cztero-miesięczny, odchowany, do sprzedania. Bliższa wiadomość: ulica hr Berga Nr 3, u Stróża Jana. —19796—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego:*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 266

Dnia 1 grudnia 1877 roku. *Sobota.* *Dnia 19 listopada (1 grudnia) 1877 roku.*

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA
Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 5 (17) Grudnia r. b., o godzinie 1-szej z południa odbędzie się przed tąż Radą miejską licytacja in plus na sprzedaż z lasów Dóbr Pęchery i Runów w Górno-Kalwaryjskim powiecie do Instytutu Św. Kazimierza w Warszawie należących, w jednej partji rozmaitego gatunku i różnych wymiarów 2069 sztuk drzew, oraz młodziczy i gałęzi 30 fur w dwóch cięciach Nr 5 z roku 1877 w okręgach II obrębu Pęchery i Runów, od summy rs. 3634 kop. 60. Wadjum rs. 800.

Licytacja na sprzedaż tych drzew, odbywać się będzie najprzód przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus od najwyższej offerty w deklaracjach podanej.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym, przedstawić deklaracje na papierze zwyczajnym podług wzoru niżej zamieszczonego, bez poprawek i skrobań, i dołączyć wadjum w ilości wyżej wskazanej.

Jeżeliay kto z konkurentów, nie zechciał osobiście stanąć do głośnej licytacji, to może na wspomnionych wyżej warunkach i nie później jak do godziny 12-stej z rana, tego dnia, na który naznaczoną jest licytacja, nadesłać do Rady Miejskiej deklarację, z nadpisem na kopercie, że deklaracja ta, ma być otwartą po ukończeniu głośnej licytacji.

Jeżeliby podana w tego rodzaju deklaracji summa za pomienione drzewo okazała się wyższą, od summy zaofiarowanej na głośnej licytacji, w takim razie, przy licytacji utrzyma się ten, kto w rzeczonej deklaracji poda najkorzystniejszą offertę.

Inne warunki licytacyjne, oraz szczegółowe wykazy oszacowania wystawionych na sprzedaż drzew, są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej i u Leśniczego we wsi Pęchery, codziennie w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z d...... Listopada 1877 roku, składam niniejszą deklarację, iż wystawione na sprzedaż drzewa w ilości 2069 sztuk, w cięciach Nr 5 z roku 1877 w lasach dóbr Pęchery i Runów w powiecie Górno-Kalwaryjskim, do Instytutu Św. Kazimierza, należących, obowiązuję się zakupić (wypisać z ogłoszenia) za summę . . . rs. . . kop. (wypismć liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Wadjum w ilości rs. . . . kop. . . . (wypisać liczbą i literami) przy niniejszem składam. Stałe moje zamieszkanie jest w Nr Pisałem w Nr dnia mca roku.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Członek Zarządzający interessami Rady Miejskiej, **K. Puchalski.**

Sekretarz Rady, **J. Magnuski.** 2—3 — 19700 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne, licząc od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1877/8 roku wydzierżawienie possesji Nr 2927b w Warszawie na rubli 412 na rok.

Maiący zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 42 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na rok jeden licząc od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1877/8 roku possesję Nr 2927b w Warszawie, za summę rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 42 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N, pod Nr N, pisałem dnia N.

1—3 — 19850 — (Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 11-tej przed południem, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie dwuletnie, licząc od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1877/8 roku possesji Nr 3052 w Warszawie, od rubli 85 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 10 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podojmuję się wydzierżawić na lat dwa, licząc od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1877/8 roku possesję Numer 3052 w Warszawie, za summę rs. NN. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 10 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). — 19849 —

Wójt Gminy Czyste,

ogłasza niniejszem, że w gminie Czyste, w posessji Nrem 12 oznaczonej, w poszukiwaniu należytości skarbowych i innych, wypuszczony zostanie przez publiczną licytację w trzech-letnią dzierżawę dom, poczynając od 20 Grudnia (1 Stycznia) 1877/8 roku, aż do 20 Grudnia (1 Stycznia) 1880/1 roku, zawierający 12 mieszkań na parterze i 12 takichże mieszkań na poddaszu, pierwsze w cenie praktykowanej po rs. 36, drugie po rs. 30 rocznie, od połowy takiego dochodu, czyli licytacja in plus za lat 3, rozpocznie się od summy rocznej płacy po rubli 396.

Licytacja odbywać się będzie w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) 1877 roku, o godzinie 10-tej rano, w kancelarji wójta gminy Czyste za rogatką Wolską, przy drodze Kaliskiej, w gminie Czyste w domu pod Nrem 16 egzystującej, w blizkości której dom do wydzierżawienia jest położony, przy drodze żelaznej obwodowej.

Każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć na stole w Urzędzie Gminnym 10% vadium od summy za lat 3 do licytacji ustanowionej, to jest rs. 119, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone zostaną, w 20 dni po licytacji, utrzymujący się przy dzierżawie, winien będzie z potrąceniem vadium, zapłacić dzierżawę za rok z góry, to jest rs. 396, wraz z tem, co nad tę summę postąpionem zzstanie na licytacji, nadto koszta ogłoszenia.

Bliższe warunki i objaśnienia każdodziennie mogą być przejrzane w kancelarji Wójta Gminy Czyste.

Wola, 31 Października (12 Listopada) 1877 roku.

Wójt Gminy Czyste **Szczeciński.**

2—3 — 19694 —

Warszawska Fabryka Pończoch i Trikotaży, odznaczona złotym medalem na Wystawie Muzeum.—Skład ul. Hr. Berga Nr 11. —16832—18-0

MASZYNY do Pończoch z nowym ulepszeniem, jedynie w Składzie ulica Królewska Nr 23.

Polski Skład Nici, Włóczki, Bawełny 4, 6 i 8 drutowe, funt po 75 i 85 kop.; Wełna jedwabna, po rs. 4 kop. 50. Ulica hr. Berga Nr 11.



Spółka Opałowa wprowadziła na składach i wozach znaki szafirowe z czerwonem, z napisami białemi. Ponieważ znaki te są obecnie naśladowane, zatem Spółka opałowa ma honor objaśnić Szanowną Publiczność, że posiada składy tylko: 1) przy Rogatce Jerozolimskiej; 2) przy ulicy Bielańskiej Nr 4; 3) przy ulicy Jasnej Nr 2. Kantory zamówień: 1. w Biurze Posłańców Publicznych, ulica Mazowiecka; 2. w Składzie Cygar Ruszkowskiego, ulica Miodowa; 3. w Składzie Cygar Kiczorowskiego, ulica Wierzbowa. Agentów żadnych do przyjmowania obstalunków na mieście nie ma, oraz zamówienia i zakupy Węgli i Drzewa, przyjmuje tylko w wyż wymienionych miejscowościach, jak również w Kantorze Spółki (między godz. 2 a 6 po południu, przy ulicy Tłomackie Nr 9. 3—6 — 19174 —

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia niniejszem, że począwszy od d. 1 (13) Grudnia r. b. na Stacji Praga Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, nabywanemi być mogą bilety passażerskie Klassy I-ej i II-ej, oraz dziecinne i na psy, do stacji: Odessa, Kiszyniew, Elisawotgród i Bełta, przyczem i bagaże passażerskie ekspedjowane być mogą wprost do stacji przeznaczenia.

Bilety passażerskie (książeczki kuponowe) obowiązujące w tej bezpośredniej kommunikacji, ważne są w ciągu dni 10, passażerowie zaś mają prawo zatrzymać się w Brześciu, Zdołbunowie, Berdyczowie i Żmierynce. —19926—1—3

Potrzebną jest

PANNA

z kaucją do przyjmowania gości, prowadzenia książek handlowych i rachunków. Wiadomość w magazynie M. Geysmer. Wierzbowa Nr 4. —19961—1—3

Potrzebne są trzy

PANNY

podręczne i do nauki. Ulica Miodowa Nr 14, obok nowego Grzybowa, drugie piętro Nr 7. —19929—1—1

Potrzebną jest

PANNA

zdatna do krawieczczyzny. Ulica Książęca Nr 1, wiadomość u stróża. —20021—1—1

PANNA

przybyła z Litwy, uzdolniona kompletnie do wszelkich robót, a mianowicie do kroju sukien i bielizny, szycia takowych, do strojów, posiadająca swoją maszynę, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Wiadomość, ulica Marszałkowska Nr 43, na 2 piętrze mieszkania Nr 8, E. Ł. —19948-2—2

PANNA

wprawnie szyjąca na maszynie Wilsona, może znaleźć stałe zajęcie nawet wraz z mieszkaniem, w domu prywatnym. Ulica Wronia Nr 26, mieszkania Nr 7, na 2-em piętrze od frontu. —19782—3—3

Do handlu przemysłowego korzystnego, od lat kilku praktycznego, potrzebna jest

WSPÓLNICZKA,

stała, kobieta wolna, w wieku od lat 20—30, z kapitałem rs. 3,000. Offerty składać proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. T. —19687—3—3

Potrzebną jest

OSOBA

z wyższą muzyką, oraz językiem niemieckim, francuzkim i ruskim, do dawania lekcji na godziny. Wiadomość w Kiosku róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. —20015—1—2

Obiady po 20 kop.

od godziny 12 do 5, z 5 potraw,—śniadania, kolacje po 15 kop., także **kawa** w każdym czasie. Abonament na obiady rs. 5 kop. 50 miesięcznie, z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności. Ulica Podwal Nr 24, naprzeciwko Składu Aptecznego T. Sierakowskiego.—Tamże **korzystny interes** do odstąpienia. —20033—1—4

T A N I O.

Typy Ludowe Polskie, których całość składająca się z 24 obrazów, kosztowała dawniej rs. 15 teraz rs. 7 i pół, ozdobna teczka dodaje się. Pojedyncze do wyboru kop. 30. **Królowie Polscy** z Galerji Zamkowej, których egzemplarz kosztował rs. 1 teraz kop. 40. Ulica Ciepła Nr domu 4, drugie piętro, mieszkania 6. —19984—1—3

OSTRZEŻENIE.

Podaję do wiadomości, że żadnych rewersów na pożyczone pieniądze, pisanych całkowicie inną ręką, a podpisanych tylko przezemnie nie przyjmuję do zapłaty i liczę takowe za nieważne, gdyż wydane przezemnie podpisy in blanco na czystym papierze, zostały przez nieuczciwe osoby zużytkowane w najniecniejszy sposób, a to przez napisanie rewersów na różne summy nad moim podpisem. Dla tego więc ostrzegam szanowną publiczność, iżby nie nabywała rewersów z moim podpisem a nie pisanych przezemnie, gdyż takowe są sfałszowane i płacić za takowe nie liczę się w obowiązku; rewersa moje tylko są dobre pisane całkowicie przezemnie z podpisem „Kazimierz Bielski". Właściciel nieruchomości Nr 158 w Łęczycy **Kazimierz Bielski.**

—20020—1—2

SKŁAD WIN, HERBATY i DELIKATESÓW
S. Rozmanith,

przy ulicy Nowy-Świat od roku 1840 pod własną firmą egzystujący, poleca jeszcze do pewnego czasu wszystkie gatunki **Win Węgierskich wytrawnych, grubych Maślaczy, Bordoskich, Burgundzkich, Reńskich, Hiszpańskich,** oraz **Miodów, Wódek i Likierów zagranicznych,** po cenach zniżonych, od lat 3-ch praktykowanych, albowiem wskutek cła w złocie, kursów wysokich i ogólnego nieurodzaju Win, Skład powyższy przy wyczerpujących się zapasach zmuszony zostanie do wrócenia do cen dawniejszych. —19912—1—3

Place

w Warszawie, w ludnej miejscowości, blizko kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. Piąta część szacunku jest wymagalną, reszta pozostaje przy gruncie na lat trzy. Wiadomość u właściciela domu Nr 13/1089E przy ulicy Twardej. —19970—1—3

Skład Mydła i Swiec
K. Wyszkowskiego

przy ulicy róg Kruczej i Nowogrodzkiej Nr 11 nowy, otrzymał znaczny transport Nafty Amerykańskiej, w najlepszym gatunku po cenach przystępnych, przyczem poleca wszelkie gatunki Mydeł i Świec, po cenach fabrycznych. —19947—1—3

KWIATY

do sprzedania. Ulica Wielka Nr 13, dom W-go Rychłowskiego, w podwórzu na dole, Nr 67 mieszkania —Tamże potrzebne są uczennice do robienia kwiatów. —19764—2—3

KAWIARNIA

do odstąpienia na korzystnych warunkach, od Nowego Roku, przy ulicy Elektoralnej Nr 19. Wiadomość na miejscu.

—20017—1—2

Jest do sprzedania

Dubeltówka,

kapiszonówka, fabryki Lepage. Wiadomość u Fryzjera, Elektoralna Nr 8. —19980—1—1

Potrzebny jest

DOM

w mieście albo za miastem, dający rocznie dochodu rs. 300. Adres w Kiosku Nr 1, naprzeciw kościoła Ś-tej Anny. —19981—1—1

Dwie Summy

4 i 5,000 rs. lokowane na pierwszym numerze hypoteki Dóbr ziemskich, pewne i płatne za rok, są do odstąpienia. Wiadomość w b. hotelu Angielskim pod Nrem 4, codziennie do godziny 10 z rana. —19789—2—3

W Zakładach moich nauki kroju



Zapisywać się można każdego czasu na kurs tygodniowy, z nauką szycia na kurs jedno miesięczny, we **Lwowie** Halicka, w **Krakowie** Reformacka, w **Warszawie** udzielam lekcje osobiście, według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nietylko zwykłych staników ale i najnowszych różnych francuzkich, jako też i innych fasonów, które są noszone, stosownie do wychodzących żurnali francuzkich, które znaczą się nie podług stanika, bo taka nauka nie ma podstawy i nauką zwaćby się nie mogła.

Uczę w sposób praktyczny, nowy, **wprost z rozmiaru**, podług zasad prawidłowych, opracowanych gruntownie w mojem dziele. Krój zasadniczy **nie wychodzi nigdy z mody** zmieniają się tylko garnirunki: najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pracy, są zakładane przez uczennice moje pracownie, w których robią zawsze modne i gustowne suknie.

Dla wielu osób przy każdej metodzie przychodziło trudno z wolnej ręki rysować formy, więc własnym pomysłem urządziłem 2 linijki krzywe zapomocą których bardzo łatwo i dokładnie wykazują się kroje.

Dzieło zawiera 28 tablic, a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć je można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczennicom wydaje świadectwa drukowane.

7—12 — 18035 — **Ksawery Głodziński,**

NĄ GWIĄZDKĘ!
PETERSBURGSKI MAGAZYN

Nowy-Świat, naprzeciw Kopernika, poleca **największy wybór**

ZABAWEK I ZAJĘCIA DLA DZIECI

po cenach najniższych w Warszawie,

oraz rozmaite ozdoby do choinek, kartonge, latarki, bombonierki, prezenta dla dorosłych, rozmaite lichtarzyki, knoty elektryczne, świece różnokolorowe, światło magnium, oraz wielki wybór tym podobnych przedmiotów.

Dla zmniejszenia natłoku w Niedzielę dnia 16-go i 23-go przed Świętami Magazyn będzie otwartym.

1—6 — 20018 —

Francuz młody lat 30,

z doskonałym niemieckiem, jest do **natychmiastowego** umieszczenia—u Prof. de Préchamps, Długa Nr 23 (Eldorado).

—19954—2—3

RS. 10,000,

potrzebne są na pierwszy numer hypoteki Dóbr Ziemskich, położonych w dobrej glebie, rozległości włók 70, bez pośrednictwa osób trzecich. Marszałkowska Nr 52—Szwajcar wskaże. —19937—2—3

Summę Depozytową

3000 albo 4000 rs. kto ma do odstąpienia niech się zgłosi: róg Podwala i Senatorskiej, nad cukiernią 2 piętro, gdzie lampka się pali.

—19795—3—3

KAPITAŁY

do wypożyczenia na hypoteki miejskie i na Dobra. Wiadomość w Kancelarji Notarjusza Truszkowskiego, ulica Miodowa Nr 493.

—19821—1—1

Garnitur Mebli

palisandrowy za rs. 260. składający się z kanapy, 2 foteli, 12 krzeseł i stołu. Oddzielnie 4 małe stoliki palisandrowe. Obejrzeć można codziennie od godziny 11 do 2. Ulica Szkolna Nr 5, mieszkania Nr 9. —20011—1—2

Futro mezkie

elki z sobolowym kołnierzem, bardzo piękne mało używane, za nader przystępną cenę, jest do sprzedania w Bazarze Merkurego na Tłomackiem. —19987—1—1

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, utrechtem krytych. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 16 róg Bielańskiej, z bramy na lewo na schody, na 3-em piętrze mieszkania Nr 17. —19998—1—2

3,600 Rubli,

do wypożyczenia zaraz na dom w Warszawie po Towarzystwie. Chmielna Nr 46, mieszkania 5. —20035—1—1

T A N I O

Jabłka i Mak do sprzedania,

Nowolipie Nr 28, stróż wskaże.

Tamże potrzebna rodowita **Francuzka**, na demi place. —20013—1—3

Magle Wiedeńskie,

są do sprzedania. Ulica Nowy-Świat Nr 56. Wiadomość na miejscu. —19794—1—1

Do sprzedania

POLONEZA AKSAMITNA

doborowemi popielicami podbita z kołnierzem i obłożeniem z szop czarnych, prawie nowa. **SZUBA LISOWA** z wierzchem wełnianym. **GARNITUR TUMAKOWY,** kapelusz czarny aksamitny nieużywany, i rozmaite przedmioty do garderoby damskiej należące. — Ulica Nowy Świat, Nr 47, mieszkania 17, od godziny 10-tej rano do 2-giej po południu, w oficynie wprost bramy.

2—3—19830

Skład Węgla

do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. Leszno 68.

—19329—8—12

W nowo otworzonej

Kawie Gospodarskiej

przy ulicy Nowy Świat Nr 23, dostać można w każdym czasie wybornej Kawy, Herbaty, Czekolady, Bulionu, Mleka i Śmietanki, oraz Ciast cukierniczych i domowego pieczenia, **Bab.** Wszelkie miszkulancje z mleczywem miejsca nie mają — zaręcza się za dobroć i świeżość. 2—3—19784

Ulica MIODOWA, Nr 490/1.

PIECE WSZELKIEGO RODZAJU

rozmaitej wielkości, od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych **DLA SALONÓW**, oprócz systemu **MEIDINGERA** jeszcze o wiele **ULEPSZONEJ** i **PRAKTYCZNIEJSZEJ KONSTRUKCJI**, oraz **PIECE DO OPALANIA GAZEM** bez rur dymowych, i **KUCHNIE ŻELAZNE W WIELKIM WYBORZE** na składzie

po najtańszych cenach.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od r. 1866.

16—0 — 17851 —

Ulica MIODOWA, Nr 490/1.

1837. ZAWIADOMIENIE 1877.

ZE SKŁADU

KIACHTYŃSKIEJ HERBATY

W. M. ISTOMINA

istniejącego 40 lat w Warszawie,

na Krakowskiem-Przedmieściu w domu Hr. Krasińskiego Nr 411 (nowy 7), oraz FILJI SKŁADU przy ulicy Długiej w domu zwanym Potkańskie Nr 557 (nowy 32).

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że obecnie w moich Składach sprzedają się gatunki KIACHTYNSKIEJ HERBATY TEGOROCZNEJ WYMIANY z jarmarku Niżegorodzkiego, które śmiało zalecam pod względem wyborowego smaku i aromatu, również umiarkowanych w cenach, a mianowicie:

1.	Czarna Familijna............	po rs.	1	kop.	50	za funt
2.	„ Syczuan aromatyczna	„	2	„	—	„
3.	„ Bajłun bukietowa	„	2	„	20	„
4.	Kwiecista....................	„	2	„	40	„
5.	„ Lansin aromatyczny	„	3	„	—	„

Z pomienionych gatunków Herbaty zasługuje na osobliwszą uwagę gatunek pod nazwą Syczuan aromatyczny po rs. 2 za funt. który zjednał ogólne uznanie Publiczności.

Osoby zamieszkałe na prowincji, otrzymają Herbatę pocztą franco.

W. M. ISTOMIN.

1—1 — 19923 —

ZALICZENIA

na Pożyczki Premjowe, Listy Zastawne, Likwidacyjne, Akcje i i Obligacje

na wygodnych warunkach

W KANTORACH BANKIERSKICH

MAURYCEGO NELKEN

w Warszawie Krak.-Przedm. Nr 77.

w Petersburgu Newski Prospekt Nr 14.

3—4 — 19274 —

Po cenach kosztu!!

Zupełna wyprzedaż!!

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ!

po cenach kosztu!

Towarów galanteryjnych, materjałów piśmiennych i wyrobów tabacznych

W MAGAZYNIE „KUNKURENCJA"

Nowy-Świat 49.

Tamże jest do odnajęcia SKLEP z całem urządzeniem.

3—3 — 18922 —

Po cenach kosztu!!

Zupełna wyprzedaż!!

GRAND CAFÉ

(dawniej Kawiarnia Bautz),

ulica Długa Nr 30, przy wodach mineralnych ogrodu Krasińskiego, w głównym korpusie pałacu Dückerta, na parterze, wprost bramy wchodowej, gdzie znaki: „KAWA MLEKO."

Zawiadamia prześwietną Publiczność, że oprócz Kawy, Herbaty i innych napoi cukierniczych, oraz ciast, na powszechne żądanie otwartą została Restauracja z obiadami po kop. 30 i wszelkiemi jedzeniami na porcje, przyrządzanemi przez jednego z najlepszych kucharzy, Kiełbasa z kapustą i Bigos polski, codziennie na śniadanie, Flaki wyborowe w Niedziele i Czwartki. Oprócz tego każdodziennie wydawane będą śniadania na sposób francuzki (po kop. 50), składające się z befsztyku, kotleta, rostbefu stosownie do życzenia, kieliszka Cognacu, likieru lub absentu i szklaneczki wina czerwonego (bordeaux) lub węgierskiego. Piwnica zaopatrzona w rozmaite wina, likiery, wódki, porter angielski i piwo bawarskie. Również Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki na śniadania, obiady i kolacje, począwszy od zwyczajnych gospodarskich, aż do najwykwintniejszych. Ceny umiarkowane. Dla dam oddzielne pokoje z komfortem urządzone. 3—3 — 18795 —



UJEŻDŻALNIA



Bogumiła Krause

ulica Żórawia, Nr 1600, blisko rogu Marszałkowskiej.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w ujeżdżalni mojej udzielają się lekcje konnej jazdy Panom, Paniom i dzieciom, przy niezbędnych objaśnieniach w językach: polskim, ruskim, francuzkim i niemieckim, wedle życzenia interesowanych osób.

Ujeżdżanie koni odbywa się w jaknajkrótszym przeciągu czasu, z uwzględnieniem wymagań wyższej szkoły jazdy, podług najnowszej metody.

Ludzie stajenni i stangreci, zostający w obowiązku u osób z wyższych sfer towarzystwa, przyjmowani są na naukę.

Konie na stajnie z całkowitem utrzymaniem, jakoteż przeznaczone na sprzedaż, również są przyjmowane. Przytem znajduje się znaczny wybór starannie ujeżdżonych wierzchowych koni do wynajęcia i do sprzedaży. 31—0 — 12364 —

WYROBY

Z WEŁNY SOSNOWEJ

przeciw Reumatyzmowi, Artretyzmowi, zaziębieniom etc., etc., etc.

również

Olejek z Sosny Alpejskiej,

(PINUS PUMILIO)

do nacierania na części cierpiące i do odświeżania powietrza, poleca:

Główny Skład T. STRAKACZ i SYNA

Miodowa, 12

3—6 — 19451 —

Po cenach bardzo korzystnych dla Interesantów,

Pracownia stolarska J. BELLAU,

Chłodna Nr 20 (pod Zegarem), poleca Szan. Publiczności różne roboty stolarskie, przyjmuje także obstalunki sklepowe i inne.

—18735—5—5

Do sprzedania:

DWA MAGLE,

jeden wiedeński, a drugi angielski, w dobrym stanie, przy ulicy Freta pod Nrem 43. Wiadomość na miejscu. —19793—2—3

Wyprzedaż rozmaitych Mebli

w wielkim wyborze, dla braku miejsca po **bardzo nizkich cenach,** w Magazynie J. M. Niwińskiego, Nowy-Świat Nr 41, w prawej oficynie na dole, otwarty i oświetlony do godziny 9 wieczorem. —18503—9—15

Potrzebną jest

Kassa ogniotrwała

używana, ktoby takową miał do zbycia, raczy dać wiadomość do Cukierni dawniej Kadecza, przy roku ulic: Senatorskiej i Podwale. Tamże potrzeba jest dwóch **Uczniów** do nauki. —19878—2—2

Moskiewski Skład Herbaty

FIRMY

BAKUMENKO.

Otrzymał świeży transport prawdziwej **Kiachtyńskiej Herbaty**, a mianowicie poleca:

Fuczfa. . . . . za funt **rs. 2**
Dyamentową. . . . . „ „ **2** kop. **20.**
Cesarską różę . . . . „ „ **2** „ **50.**

oraz Kawę amatorską Mokka, fabryk Sin w Moskwie, „Kawę paloną" w najlepszym gatunku Einem, Czekoladę, Kakao i t. p.—Cukier i Mączka, po cenie zniżonej, za akuratność i dobroć towarów poręczam. Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Placu Zygmunta, Nr 95.
1—3 — 20036 —

Potrzebn… …ą jest

PANNA

kompletnie uzd… …olniona do kroju, która już pracowała p… … magazynach jako uzdolniona. Wiadom… …ość w Magazynie Mód E. Röder, uli… …sta Nr 4. —20023—1—3

Do fabryki kwiatów Heleny Górskiej, przy ulicy Długiej domu Nr 4, potrzebne są

PANNY

dokładnie obznajmione z wyrobem kwiatów, jako też **Uczennice** bezpłatne.
—20022—1—3

Potrzebne dwie

Panny

do szycia na maszynie i podręczna do bielizny. Leszno Nr 25, mieszkania 1.
—19975—1—2

Żądaną jest zaraz

Panna Służąca,

kompletnie uzdolniona do krawieczczyzny i czesania. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Krakowskim, u właścicielki.
—20032—1—1

Potrzebny Subjekt

do interesu galanteryjnego, z kaucją 400 rs. na korzystnych warunkach. Oferty proszę składać w Redakcji Kur. Warsz. Nr 14.
—19881—2—2

Mamka

(wybór), z obfitym pokarmem, bez długu, pragnie przyjąć obowiązek w domu zamożnym zaraz. Wiadomość u Akuszerki Maciejowskiej, ulica Chmielna Nr 19 nowy.
—20029—1—2

MAMKI

przystojne, wiejskie i miejskie, z obfitym pokarmem, są u Akuszerki, ulica Wilcza Nr 18.
—20025—1—3

PÓŁ LOSU

do V-tej klassy, jest do sprzedania za rs. 27 kop. 60, na rogu Senatorskiej i Podwala, nad Cukiernią, drugie piętro, gdzie karta różowa.
—20019—1—3

CYTRE

ktoby miał do sprzedania w dobrym stanie, raczy zostawić swój adres w domu pod Nrem 53, ulica Marszałkowska, u stróża.
—20008—1—3

15 kop. sztuka

świeży transport

Séra Gambryno

…ndlu pp. Lijewskiego i Riedla, … …o. Korneckiego, Rudni… —20006—1—3

…st do sprze-

OGRODNIK

artystyczny, teoretycznie i praktycznie znany w zakładach francuzkich i angielskich z ogrodów i planów przez niego odrobionych, który praktykował w usankejonowanym Cesarskim Ogrodzie w Poczdamie, w Prusach, żonaty, opatrzony w świadectwa i rekomendacje, po lat 7 będącego w obowiązkach, obecnie zamieszkały we Włochach pod Warszawą, przy kolei żelaznej pod Pruszkowem, poszukuje miejsca od 1-go Marca 1878 roku, a w zastępstwie jego osoby przez swego kandydata może i zaraz przyjąć obowiązki. Uprasza Szanowną Publiczność o łaskawe uwiadomienie, kto potrzebuje dokładnego ogrodnika. Włochy pod Pruszkowem.— **Ludwik Bembenoski**, Ogrodnik, Członek Towarzystwa ogrodniczego w Berlinie. —19743—2—3

CHŁOPIEC lub DZIEWCZYNKA,

od lat 2 do 8, mogą mieć zapewnioną troskliwą i macierzyńską opiekę, za umiarkowanem wynagrodzeniem, przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 15, mieszkania 8, t. j. idąc ulicą Hożą od Marszałkowskiej ku Koszykom na prawo, dom z filarkami. —16336—6—6

W pracowni **Adeli Tarasowskiej**, ulica Grzybowska Nr 21, przyjmuje się do roboty suknie jak dawniej od rs. 1 kop. 20, oraz wierzchy do **Szub i Salop** od

rs. 1 kop. 80

i wyżej, a z podszyciem futra od rs. 3, przytem pracownia przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące.—Także potrzebne są zaraz **Panny**, do maszyny, podręczna i do nauki. 2—5—19752

Ktoby miał Pianino,

mało używane na sprzedaż, zostawi list w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod adresem do A. M. —19619—3—3

Starożytne



MEBLE

dwa Biurka z bronzami, jedno męzkie, a drugie damskie, do sprzedania za cenę kosztu, z powodu braku miejsca. Długa Nr 543/8, w domu zwanym Elerta, u stolarza P. Majchrzak. —19352—5—7

Zakład Stolarski



Józefa Witkowskiego,

Elektoralna Nr 19, w 3-m podwórzu na prawo, posiada do sprzedania rozmaite

MEBLE

garnitury, szafy duże i małe, kredensa, biórka, biblioteki, toalety, łóżka i umywalnie. Za suchość drzewa i dobroć wykończenia poręcza.
—18995—8—8

FILIE INSTYTUTU

Wód Mineralnych

w Ogrodzie S…skim

1 ulica Elektoralna Nr 4
2 „ Marszałkowska „ 67

utrzymuje w ciągle świeżych zapasach **wody mineralne i napoje gazowe** w syfonach i butelkach oraz **prawdziwo owocowe syropy** jak **Malinowy, Porzeczkowy, Poziomkowy, Wiśniowy funt po kop. 30** z butelką kop 33.
16—50 — 15988 —

…ycznej w domu Nr 3,000, są … czasie

…ACE

Moskiewski Skład Herbaty

firmy

BAKUMENKO,

otrzymał świeży transport prawdziwej Kjachtyńskiej Herbaty, a mianowicie polecam:

Fuczefu za funt rs. 2.
Dyamentowa „ „ 2 k.20,
Cesarskąróżę„ „ 2 k.50,

oraz **Kawę** amatorską Mokka-Kakao, **Czekoladę** fabryki Siu w Moskwie i t. p.
Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Placu Zygmunta Nr 95. —19661—3—3

Z powodu zaszłej okoliczności, są do sprzedania

Warsztaty Stolarskie z urządzeniem.

Ulica Śliska Nr 36, wiadomość u Stolarza.
—19755—3—3

Skład Mąki

z zapasami i wszelkiemi przyborami, z powodów familijnych **każdego czasu** jest do sprzedania. Chcący nabyć mogą się zgłosić na ulicę Zielną i róg S-to Krzyzkiej Nr 19, do składu mąki. —19536—3—3



Z powodu zmiany interesu
***Wyprzedaż* zupełna**

Fortepianów i Pianin nowych i używanych,

po cenach kosztu. Senatorska Nr 28, obok Resursy Kupieckiej. —19526—5—6

Poszukuje się

FAETONU

mało używanego, świeżego fasonu i **KARETY** używanej. Ktoby miał takowe, jedno lub drugie do zbycia, niech się zgłosi na ulicę Danielewiczowską Nr 5, mieszkania Nr 1, na dole, między 9—12 rano i 4—7 wieczorem.
—19813—3—3

Dwa Stoły orzechowe,

rozsuwane, na 24 osób i **FUTRO (wilki)** z **KOŁNIERZEM**, rękawami i wyłogami szopy, purę razy tylko używane, są do sprzedania w Zakładzie Stolarskim **F. Michniewicza**, przy ulicy Nowolipie pod Nrem 8.
—19710—

Powozy używane:

Faeton Viktorja.
Kocz z fordeklem rawie nowy.
Kocz landarowy.
Bryczka na resorach bardzo trwała.
Omnibusy dwa bardzo lekkie.
Woland i **Amerykan**
Kareta podwójna i t. p.

Ulica Królewska Nr 19
w FABRYCE
Romanowskiego.
5—10 — 19391 —

POWÓZ

używany z fabryki Rentla, para Chomont angielskich i dwie Paki duże stolarskie robotą z zawiasami do sprzedania, rogu ulicy Obożnej i Topiel Nr 14/2821 a, stróż Maciej wskaże. 3—3—19717

Do sprzedania

Koń wierzchowy,

zdatny i do zaprzęgu, obejrzeć można w stajni przy Saskim Placu wprost odwachu.
3—3—19798

Jest do sprzedania



Para Klaczy

powozowe, młode, rasowe. No… …wy,—stróż wskaże.
—19767—3—3

CHOMONTA

czarne angielskie, mało używane, są do sprzedania u rymarza Witkowskiego na Lesznie, Nr 9 nowy. —20003—1—1

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kuracyę, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy Świat Nr 36. —19974—1—3

Świeżo odnowione wygodne

MIESZKANIE

składające się z 3 pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni i t. p., do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku, przy ulicy Wspólnej Nr 21, niedaleko od Marszałkowskiej. —19977—1—4

Do najęcia od 1-go Stycznia, na dole od frontu

Dwa Pokoje

z cygankiem, na 2-m piętrze dwa pokoje z kuchnią i spiżarką w oficynie, stajnia i wozownia, zarazem sklep, mieszkanie i ogród na Bawarją, Kawiarnią, Szynk i t. p. zakład. Wiadomość u właścicielki Nr 34 Nowolipie.
—20069—1—3

5 POKOI

do najęcia przy ulicy Zielnej Nr 11.
—19982—1—5

POKÓJ

z meblami, usługą, samowarem, a na żądanie i z pościelą, jest do wynajęcia każdego czasu za rs. 20 miesięcznie. Ulica Senatorska Nr 3, na drugiem piętrze od frontu. —19942—2—3

Od 1-go Stycznia 1878 roku jest do odnajęcia

MIESZKANIE

(Nr 27) na 2-giem piętrze, w domu pod Nr 10, na placu Grzybowskim, wprost Królewskiej ulicy, bardzo wygodne, czyste, suche, bardzo ciepłe, ma od frontu 7 okien, składające się z 7 obszernych pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem. — Obejrzeć mieszkanie i dowiedzieć się o warunkach, bardzo przystępnych, można codziennie: z rana od godziny 9 do 1-ej i po południu od 4-tej do 6-tej. 9—10—19319

Dwa Pokoje

na 1-em piętrze, do wynajęcia, wraz z meblami, usługą i opałem. Ulica Chmielna Nr 22, mieszkania 3. —19837—3—4

Za rs. 3 miesięcznie

Pokój

przy familji, z usługą, opałem i samowarem. Wielka Nr 13, mieszkania 44. —20007—1—1

Potrzebne jest

MIESZKANIE

umeblowane, złożone z dwóch lub trzech pokoi, przy jednej z pryncypalnych ulic. Adresy proszę składać u Szwajcara Hotelu Niemieckiego. —20040—1—1

Za rs. 5 miesięcznie

POKOIK

ogrzewany, z meblami lub bez, z wspólną kuchnią, dla osoby żeńskiej, do najęcia zaraz, na 1-m piętrze. Wiadomość: Łazienki Kurtza nad Wisłą Nr 2, u właścicielki. —20038—1—2

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania, róg Chłodnej i Żelaznej, naprzeciw gimnazjum Nr 26, a przytem wygodne i niedrogie **Mieszkanie.** —20030—1—2

Nagrody rs. 3.

W Niedzielę 18 b. m., wybiegł **Piesek** czarny, z białą łatką na piersi, na wysokich nóżkach, pospolity, z czerwoną krawatką flanelową, z domu p. Mojcho, na rogu Marszałkowskiej i Siennej. Uprasza się o odprowadzenie na Żórawią Nr 8, mieszkania 7.
—19889—2—2

Dnia 26 b. m., to jest w zeszły Poniedziałek, zginęła

SUCZKA

z rassy Pinczerów, maści żółtej, ogon i uszy obcięte; kto ją odprowadzi na ulicę róg Solca i Alei Jerozolimskiej, do domu Lilpop, Nr 4 nowy, do stróża, otrzyma sowitą nagrodę.
—20004—1—1

Дозволено Цензурою.